GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

GŁOS LUDU

SOBOTA 19 SIERPNIA 2000 ROKU TEL./FAKS (069) 66 07 252 NR 98 ◆ CENA 5,- Kč

Rozśpiewani goście

OSTRAWA (sch) - Przedstawicieli chórów zaolziańskich - uczestników tegorocznej 10. edycji Światowego Festiwalu Chórów Polonijnych w Koszalinie - przyjął wczoraj w gościnne progi polskiej placówki konsularnej w Ostrawie konsul generalny RP Marek Masiulanis wraz z wicekonsul Małgorzatą Filipek.

W spotkaniu wzięły udział delegacje chóru „Hutnik" z Trzyńca z prezesem zespołu, szefem Zrzeszenia Śpiewaczo-Muzycznego ZG PZKO Janem Hławiczką i dyrygent Ewą Wigezzi oraz jabłonkowskiego chóru „Gorol" z prezesem Józefem Jachnickim i kierowniczką młodzieżowej kapeli „Nowina" z Jabłonkowa, Krystyną Mruzek. „Rozśpiewani goście z Podbeskidzia" zawitali w konsulacie m.in. po to, by podzielić się wrażeniami z festiwalu oraz przedstawić bieżące problemy zespołów.

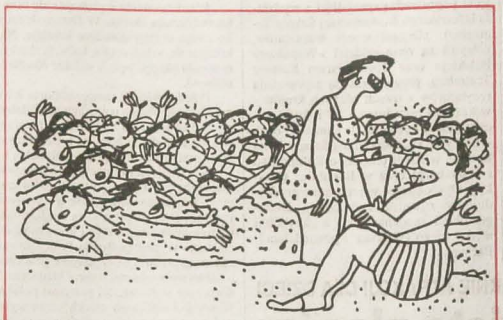

– Nie chcesz sobie popływać?

Rys. BRONISŁAW LIBERDA

ZE ŚWIATA

■ Kapsuła ratownicza dotarła wczoraj do leżącego na dnie w Morzu Barentsa rosyjskiego atomowego okrętu podwodnego „Kursk". Nie udało się jednak przycumować do luku rufowego z powodu wielkich zniszczeń w tej części okrętu. Norweski instytut potwierdził w piątek, że w rejonie katastrofy nie zarejestrowano podwyższonego promieniowania - ani w morzu, ani w atmosferze.

■ Francja i W. Brytania są zdeterminowane, żeby wznowić loty Concorde'ów w „bezpiecznych warunkach" - poinformowało francuskie ministerstwo transportu. Po katastrofie, w której 25 lipca zginęło 113 osób, Francuzi i Brytyjczycy zawiesili loty tych samolotów.

Z LEKARKĄ O TYM, JAK SKUTECZNIE CHRONIĆ SIĘ PRZED UPAŁEM

Pijmy - w każdym wieku

Bez mała 35-stopniowe upały zapowiadają synoptycy na najbliższe dni... O tym, jak przeżyć w dobrej kondycji napływającą do nas z południowego zachodu falę tropikalnego powietrza, rozmawiamy z lekarzem praktycznym olbrachcickiej przychodni zdrowia, MUDr Barbarą Monczką.

■ **Czy obecne upały mogą stanowić dla zdrowego człowieka jakieś zagrożenie? O co należy zadbać, a czego się wystrzegać?**

„Młody, zdrowy człowiek, pod warunkiem, że będzie rzeczywiście dużo pić, trzydziestokilkustopniowych upałów w zasadzie nie musi się obawiać. Spokojnie może wybrać się na basen, nie musi też specjalnie ograniczać swojej aktywności ruchowej. Oczywiście najlepiej będzie, jeśli większość czasu spędzi w wodzie albo gdzieś w cieniu..."

■ **Nieraz widzimy w samo południe, w największej spiekocie siedemdziesięciolatków kopiących ziemniaki... Co pani na to?**

„Niestety, taki obrazek nie należy na wsi do rzadkości... Tymczasem zwłaszcza osoby starsze lub chore winny godziny największego upału spędzać w domu, wystrzegać się jakiejkolwiek aktywności fizycznej, na spacery czy po zakupy wybierać się zaraz z rana albo dopiero pod wieczór. I - przypominam - przyjmować jak najwięcej cieczy, najlepiej wodę mineralną. Starsi ludzi częstokroć nie odczuwają pragnienia i na tej podstawie mylnie mniemają, że nie muszą zbyt wiele pić. I jeszcze jedna rada, kierowana po adresem naszych seniorów: planowaną podróż przełożyć na chłodniejsze nieco dni. Bo - jak wiemy z doświadczenia - jazda przepełnionym autobusem szczególnie sprzyja zasłabnięciom".

■ **Nie rozmawialiśmy jeszcze o dzieciach. Te w słoneczną pogodę w domu zbyt długo miejsca nie zagrzeją, w cieniu też trudno je utrzymać...**

„To prawda i z tym po prostu musimy się pogodzić. Możemy natomiast, a nawet powinniśmy nasze latorośle odpowiednio zabezpieczyć przed słońcem. Zadbać o to, by dziecko w upalne dni nie wychodziło na dwór bez nakrycia głowy, wyposażyć je w okulary przeciwsłoneczne oraz systematycznie smarować jego skórę kremami ochronnymi. Przestrzegam też rodziców przed zostawianiem swoich pociech - a także czworonogów - w nagrzanym od słońca samochodzie w przekonaniu, że sami szybciej załatwią sprawunki, a dzieciom przez „chwilę" tylko pozostawionym w aucie nic złego przecież nie zagraża. Tymczasem, jak raz po raz dowiadujemy się z mediów, taka bezmyślność może zakończyć się tragicznie. Pozostawiony w słońcu samochód może bowiem okazać się nie tyle bezpiecznym kojcem, ile... celą śmierci".

BEATA SCHÖNWALD

■ POGODA

SOBOTA - Zachmurzenie małe, upalnie, wieczorem możliwe burze. Temperatura w nocy od 18 do 15 st., w dzień od 31 do 35 st. C. Wiatr południowy od 3 do 7 m na sek.

NIEDZIELA - Nadal słonecznie i gorąco. Temperatura w nocy od 20 do 16 st., w dzień od 31 do 35 st. C.

PO WYPOCZYNEK NIEKONIECZNIE ZA GRANICĘ

Pieszo i w siodle

BESKIDY (db) - Reklamy telewizyjne i katalogi znanych biur podróży zasypują potencjalnych klientów informacjami o pobytach wakacyjnych w mniej lub bardziej oddalonych zakątkach świata. W porównaniu z ich propozycjami oferta urlopu w Beskidach może się wydać mało interesująca, jednak beskidzkie ośrodki rekreacyjne nie narzekają na brak gości.

Na terenie Łomnej Górnej znajduje się obecnie, jak powiedziała nam pracownica urzędu gminnego Ema Podżorská, 16 czynnych pensjonatów i domów wczasowych. „Wczasowicze są oczywiście w pewnym stopniu źródłem dochodów budżetu gminnego. Od właścicieli ośrodków pobieramy podatki od wykorzystanego miejsca noclegowego oraz tzw. opłatę klimatyczną. Łącznie opłaty te wynoszą 12 koron od osoby i dzień, nie są to więc sumy wygórowane. Dawniej przepisy pozwalały na pobieranie opłat za każde łóżko niezależnie od tego, czy jest ono wykorzystane, jednak w roku 1997 doszło do zmian legislacyjnych". Duży odsetek wczasowiczów tworzą w Łomnej Polacy przyjeżdżający tutaj za pośrednictwem biur podróży lub w ramach wymiany organizowanej przez związki zawodowe". Tak się dzieje na przykład w ośrodku rekreacyjnym Lacznow, który od roku bieżącego prowadzą związki zawodowe działające w firmie D5, S.A. z Trzyńca. „Po skończeniu sezonu letniego przewiduje się na Lacznowie pobyty rekondycyjne członków związków zawodowych" - powiedziała nam pracownica ośrodka M. Bykowska.

Jedną z atrakcyjnych turystycznie miejscowości podbeskidzkich jest Nydek. „Podczas wakacji przez gminę przewijają się duże rzesze przyjezdnych, co wynika między innymi z faktu, że mamy na naszym terenie przejście graniczne" - stwierdziła Helena Velšarowa z miejscowego Urzędu Gminnego. „Na terenie wioski nie ma zbyt wielu domów wczasowych, znajdują się tu tylko dwa prywatne pensjonaty oraz ośrodek Domu Dzieci i Młodzieży z Trzyńca w dawnej szkole na Kolybiskach". DDiM organizuje tutaj obozy i pobyty weekendowe swoich wychowanków w ramach działalności kółek zainteresowań. Obecnie przebywają w nim przez dwa tygodnie dzieci z Hluczyna.

Bazą noclegową liczącą łącznie około 400 miejsc dysponuje Ligotka Kameralna. Oprócz hotelu „Premier" urlopowicze mogą korzystać z całego szeregu mniejszych ośrodków. Zdaniem starosty Stanisława Ćmiela, Ligotka jest znakomitym miejscem dla tych, którzy lubią pieszą turystykę. „Oprócz wędrówek można również skorzystać z kąpieli w basenie przy wspominanym hotelu, na terenie byłej spółdzielni rolnej zaś oferowane są przejażdżki konne" - mówi. Władze samorządowe Ligotki nie narzekają na współpracę z właścicielami i ajentami miejscowych ośrodków. Oprócz odprowadzanych podatków pobytowych, które wynoszą tutaj 6 koron od osoby i noc, przedsiębiorcy z branży wypoczynkowej sponsorują niektóre przedsięwzięcia kulturalne gminy. „Mamy zapewnioną ich pomoc na pierwszym Ligockim Jarmarku, który odbędzie się 28 sierpnia. Imprezę organizujemy dla mieszkańców gminy i turystów w celu wzbogacenia oferty kulturalno-rozrywkowej.

Ciąg dalszy na str. 2

PYTANIE DO

ALFREDA MICHALÍKA

senatora

■ **Zaległości podatkowe stale rosną, osiągając już około 106 miliardów koron, chociaż rząd na początku swojej kadencji jasno deklarował, że będzie pilnował konsekwentnej egzekucji podatków. Dlaczego mu się to nie udaje?**

- Zmiana negatywnego zjawiska, jakim jest niepłacenie podatków, które to powstawało praktycznie przez 5-6 lat niekonsekwentnej pracy minionych rządów, jest zadaniem na dłuższy okres czasu. Powody wzrostu zaległości podatkowych spoczywają, według mnie, głównie w zwiększonej skuteczności wymierzania podatków przez urzędy finansowe, rozpoczęciu biegu terminów spłat kar umownych od starych długów, a także w nieprzyjęciu niektórych rządowych projektów ustaw, które mogłyby pomóc w rozwiązaniu zaistniałej sytuacji, np. o wprowadzeniu kas fiskalnych, oświadczeń podatkowych względnie przyjęta w tym roku ustawa o upadłości i inne.

(tekst reklamowy)

◆ *Remont bystrzyckiej szkoły chyli się ku końcowi, już za dwa tygodnie pierwszy dzwonek...*

Fot. DANUTA BRANNA

GMINA DBA O STAN BUDYNKÓW SZKOLNYCH

Pod nowym dachem

BYSTRZYCA (db) - Przed początkiem nowego roku szkolnego dobiegają końca prace remontowe w budynku PSP w Bystrzycy. Chodzi o roboty dekarskie i związany z tym montaż okapów oraz rynien. Przy okazji powstaje również nowe pomieszczenie nad tylną częścią budynku, gdzie dotychczasowy płaski dach zastąpiono trzyspadową konstrukcją.

„Uczniowie naszej PSP korzystają w sumie z czterech sąsiadujących z sobą obiektów. Chodzi o dwa budynki szkolne, przedszkole, w którym znajduje się klasa pierwsza oraz nowy obiekt szkolny, w którym korzystamy wspólnie z kolegami z czeskiej szkoły podstawowej z klasopracowni" - powiedziała nam wicedyrektor bystrzyckiej PSP Renata Gil. „Remont dachu był niezbędny ponieważ stare pokrycie nie spełniało swego zadania i po prostu przeciekało. Nowe pomieszczenie na poddaszu będziemy chcieli wykorzystać jako pracownię doradcy ds. wyboru zawodu" - dodała R. Gil.

Z BUŁGARII OLZIANIE PRZYWIEŹLI ZAPROSZENIA NA TRZY FESTIWALE FOLKLORYSTYCZNE

Tydzień męczący, ale pełen wrażeń

Letnie miesiące to na Zaolziu tradycyjnie okres wzmożonej pracy zespołów folklorystycznych i śpiewaczych. Występują one głównie na imprezach na Zaolziu, ale wyjeżdżają też za granicę, zwłaszcza do Polski. Ponownie więc uczestniczyli Zaolziacy np. w festiwalach chórów w Koszalinie i Włocławku, nie zabrakło Zaolziaków na koncertach Tygodnia Kultury Beskidzkiej... W najdalszą podróż wybrali się jednak w tym roku członkowie ZPiT ZG PZKO „Olza", bo aż do Bułgarii, gdzie spędzili oni - wspólnie z kapelą Andrzeja Niedoby z Mostów k. Jabłonkowa - cały tydzień w leżącym nad rzeką Maricą Płowdiwie na VII Międzynarodowym Festiwalu Folklorystycznym „Płowdiw 2000".

„Właściwie nikt nie wie, jak organizatorzy dotarli właśnie do »Olzy«... Prawdopodobnie za pośrednictwem SCIOFF, czyli Międzynarodowej Rady Stowarzyszeń Folklorystycznych, Festiwali i Sztuki Ludowej, której członkowie widywali »Olzę« na wielu festiwalach..." - mówi Pawełka Niedoba, kierowniczka TL „Bajka" i mama kierowniczki organizacyjnej „Olzy". Urszuli Niedoby (Ula nie mogła wyjechać do Bułgarii, gdyż brała w tym czasie udział w konkursie w Żywcu, wyjechała zatem z olzianami w roli opiekunki pani Pawełka). *„Zaproszenie na festiwal wpłynęło wiosną, a zapraszali też organizatorzy »Olzę« na festiwal do Warny, to wiązałoby się jednak z dodatkowymi kosztami, a przecież i podróż do Płowdiwu nie była tania. Wprawdzie znalazł się hojny sponsor, który pokrył część kosztów wyjazdu, ale i tak musieli olzianie sięgnąć głęboko do kieszeni. Dlatego podziwiam przyjaciół z Mostów - Andrzeja i Bolka Niedobów oraz Ryśka Gruszkę, którzy - chociaż wyjazd sporo ich kosztował - bez słowa zgodzili się pojechać z nami..."*.

Wyjechali olzianie z Cz. Cieszyna - autokarem hawierzowskiego ČSAD, którego kierowcami byli dwaj Piotrowie, Teichman i Macura - w sobotę 29 lipca już o godz. 1.00. Nic dziwnego - trzeba było pokonać spory szmat drogi - przez Słowację, Węgry, Rumunię, a w Płowdiwie mieli być olzianie w niedzielę przed południem. Trwająca 40 godzin podróż okazała się jednak być koszmarem...

Ciąg dalszy na str. 5

ISSN 1212-4222

Z PAP-em DOOKOŁA ŚWIATA

Ambasador na parapecie?

Z niedowierzaniem i konsternacją przyjęło czeskie ministerstwo spraw zagranicznych informacje o tym, że ambasador Republiki Czeskiej w Wielkiej Brytanii, Pavel Seifer, zamierza zająć się myciem okien w Londynie.

63-letni Pavel Seifer, który w czasach komunistycznych w Czechosłowacji utrzymywał się właśnie z mycia okien, chce myć okna w 50-piętrowym wieżowcu Canary Wharf we wschodnim Londynie. Zwrócił się już do specjalistycznej firmy, która dodała, że zanim czeski ambasador ze szczotką, gąbką i szmatą wsiądzie do windy i stanie przed brudnymi oknami wieżowca, będzie musiał przejść specjalne próby.

Seifer o zajęciu się myciem okien zdecydował - jak przyznał - kiedy przeczytał reportaż o ludziach zajmujących się tym w Londynie. „Chcę sprawdzić, czy mogę znowu mieć to poczucie wolności jak wtedy, kiedy myłem okna w Pradze. Chcę także sprawdzić, czy nie będę się bał wysokości" - powiedział ambasador, który w latach 1993-97 był dyrektorem wydziału polityki zagranicznej w kancelarii prezydenta RC.

Ambasador Seifer poinformował, że chce, aby jego akcja służyła także celom charytatywnym. Jego zdaniem całe przedsięwzięcie jest rodzajem wakacyjnego odreagowania; połączeniem przyjemnego z pożytecznym.

Mniej ognia

Od połowy 2003 roku w amerykańskim stanie Nowy Jork będzie można sprzedawać wyłącznie takie papierosy, które same gasną, gdy palacz przez dłuższy czas się nie zaciąga. Przyjętą przez stanowy Kongres ustawę w tej sprawie podpisał w czwartek gubernator stanu Nowy Jork George Pataki.

Według gubernatora Patakiego, nowe prawo zapobiegnie wielu „niepotrzebnym tragediom, jakie mogą wyniknąć z palenia papierosów". Straż pożarna twierdzi, że jedna trzecia wszystkich pożarów i związanych z nimi ofiar to „zasługa" palaczy, którzy zasypiają z papierosem w ustach.

Rzecznik potentata tytoniowego Philip Morris powiedział, że jego firma chciałaby, aby od razu ustalono ogólnokrajowe normy dla samogaszących się papierosów, co ułatwiłoby ich produkcję.

Z zamiarem wprowadzenia podobnej jak nowojorska ustawy nosi się teraz stan Kalifornia. Tam wymóg dostosowania się do nowego prawa ma jednak obowiązywać rok wcześniej niż w Nowym Jorku.

Samogaszące się papierosy są zrobione ze specjalnego rodzaju papieru, który ma niewielkie niepalne paseczki.

Staro-nowi bracia

Przez ponad pół wieku Lazar Seiman był przekonany, że jako jedyny z całej rodziny przeżył holokaust. Takie samo przekonanie żywił jego brat Leonid. Mylili się obaj. Po 59 latach, dzięki bazie danych jerozolimskiego instytutu Jad Waszem bracia dowiedzieli się o sobie, okazało się, że mieszkają bardzo blisko siebie - niecałą godzinę jazdy samochodem.

Jak poinformował w środę dziennikarzy instytut, bracia zostali rozdzieleni, gdy hitlerowskie Niemcy napadły na ich rodzinną Polskę. 79-letni dzisiaj Leonid trafił do Armii Czerwonej, a później osiadł na Ukrainie, gdzie mieszkał aż do 1995 roku. Wtedy wyemigrował do Izraela. Lazar pozostał po wojnie w Polsce, a do Izraela wyemigrował w 1957 roku. Dziś, spotkawszy się po tylu latach, rozmawiają po rosyjsku, ponieważ jest to jedyny język, jaki zna Leonid.

Reklama dla... malucha

Według badań ośrodka Nielsen//NetRatings, najczęściej do internetowych bannerów reklamowych zaglądają w USA dzieci w wieku 2-11 lat. Według analityków, nastolatki w wieku 12-17 lat, które są jedną z docelowych grup, najrzadziej zaglądają do bannerów reklamowych (wskaźnik odwiedzania reklam w tej grupie wiekowej wyniósł w czerwcu 0,19 procent)

Według opublikowanego w środę raportu, wskaźnik odwiedzin internetowych reklam przez najmłodszych wyniósł w czerwcu 0,87 procent. Natomiast średnia dla wszystkich internautów wyniosła w tym czasie 0,45 procent.

Nie sygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z satelitarnego serwisu informacyjnego Polskiej Agencji Prasowej.

W BIAŁYMSTOKU SPOTYKA SIĘ JUTRO MŁODZIEŻ ZAUROCZONA POEZJĄ

Tydzień z wierszem

CZ. CIESZYN/BIAŁYSTOK (db) - Do kalendarza imprez kulturalnych Zaolzia na stałe wpisał się konkurs recytacyjny „Kresy" organizowany na naszym terenie z inicjatywy nauczyciela Władysława Kubienia przez Polskie Gimnazjum w Czeskim Cieszynie przy współpracy z Radą Polaków. Formą wyróżnienia dla uczestników „Kresów" jest możliwość udziału w warsztatach recytatorskich organizowanych przez Podlaski Oddział Stowarzyszenia „Wspólnota Polska".

W ostatniej edycji „Kresów" do udziału w warsztatach zakwalifikowały się cztery recytatorki: Marta Szeliga, Stanisława Wałoszek, Joanna Iwanowicz oraz Maria Branna. Jutro wymienione dziewczęta wraz z opiekunką Teresą Branną wyjeżdżają do Białegostoku, gdzie czeka je tydzień prowadzonych przez fachowców zajęć poświęconych poznawaniu poezji polskiej i kultywacji języka ojczystego.

Jak dowiedzieliśmy się od pracownicy białostockiej „Wspólnoty Polskiej" Joanny Paczuskiej, uczestnicy warsztatów będą uczyć się między innymi poprawnej wymowy, pracy z tekstem i jego interpretacji. Wykłady i zajęcia poprowadzą specjaliści z wydziału lalkarskiego Białostockiej Szkoły Teatralnej. „Organizatorzy warsztatów, którymi są nasz oddział »Wspólnoty Polskiej« oraz Towarzystwo Kultury Teatralnej, przyjęli zasadę zapraszania recytatorów z trzech różnych krajów - w każdym roku innych. W roku bieżącym gościć będziemy w sumie 15 osób - naszych rodaków mieszkających na Łotwie, w Rosji (chodzi o Kaliningrad i Petersburg) oraz w Republice Czeskiej. Oprócz zajęć w programie przewidujemy również zwiedzanie Białegostoku i zapoznanie się z zabytkami niedalekiego Tykocina" - powiedziała J. Paczuska.

NA DOŻYNKACH NIE ZABRAKNIE ATRAKCJI DLA DZIECI

Nie tylko święto plonów

HRCZAWA (kor) - Do zorganizowania gminnego święta plonów szykują się w tych dniach mieszkańcy najbardziej na wschód położonej gminy w RC, graniczącej zarówno z Polską, jak i Słowacją - Hrczawy.

Tegoroczne dożynki odbędą się na boisku miejscowego klubu piłkarskiego za dwa tygodnie - w pierwszą sobotę września, a wezmą w nim z pewnością udział nie tylko mieszkańcy gminy, ale tradycyjnie też sąsiedzi z Jaworzynki czy Słowacji. Będą też dożynki połączone z przygotowanym z myślą o najmłodszych hrczawianach uroczystym zakończeniem wakacji.

„Chcemy przygotować dla uczniów naszej szkoły cały szereg atrakcji"- powiedział redakcji „GL" starosta Josef Szkandera. „Będzie więc sporo gier, zabaw, a chcemy też zaprosić do wzięcia udziału w imprezie trzynieckich strażaków i mosteckich policjantów. Ci pierwsi mogliby zaprezentować dzieciarni swoją najnowszą technikę, policjanci zaś poopowiadać o swojej pracy, głównie związanej ze służbą przy granicy ze Słowacją, lub też nawet pokazać ciekawskim swoją broń - wiadomo, takie rzeczy fascynują nie tylko chłopców. W ten sposób dzieciarnia zakończyłaby wakacje bardzo przyjemnie, a atrakcje mogą też osuszyć łzy tym, których przeraża sama myśl o pierwszym powakacyjnym dzwonku".

Jak poinformował „GL" starosta Szkandera, do miejscowej czeskiej pięcioklasówki uczęszczać będzie w nowym roku szkolnym - tak jak i w poprzednim - 25 uczniów (uczniowie klas 6.-9. dojeżdżają do szkoły w Mostach k. Jabłonkowa).

„To właśnie rekonstrukcja dachu na budynku szkoły będzie w najbliższym czasie najważniejszą gminną inwestycją" - stwierdził starosta. „Chcielibyśmy zrealizować tę inwestycję w nowym roku szkolnym, ale prawdopodobnie ruszą roboty dopiero w drugiej jego połowie. Budynek jest stary, z większej części drewniany, musimy zatem najpierw zaprosić z Frydku-Mistku statyków. Mieliby oni obliczyć, czy obecne wiązania dachowe utrzymają nowy dach, który miałby być - według projektu - cięższy i pochylony pod większym kątem, niż ten obecny. Jeżeli uda nam się załatwić wszystkie formalności i zdobyć potrzebne środki, dekarze mogliby przystąpić do roboty najpóźniej wiosną przyszłego roku".

GMINA WĘDRYNIA
- komisja ds. szkolnictwa, kultury i wychowania fizycznego
serdecznie zaprasza na
Wędryński Karnawał Letni
sobota 26. 8. 2000
areał KS Wędrynia
Program:
15.00 - międzynarodowy mecz piłki nożnej: Stare Gardy Wędrynia - Pogorze, RP
16.00 - zagajenie
16.30 - mistrzowski mecz piłki nożnej 1 A klasy TJ Wędrynia - Sokol Tichá
■ występ zespołów wędryńskich
■ Ander z Koszyc i jego goście
■ dla wszystkich generacji przygrywa Marek Bartnicki
Atrakcje dla małych i dorosłych ● obfity bufet ● wspaniała zabawa
Bilety 35,- Kč, studenci 15,-Kč
GL-2036

Pieszo i w siodle

Dokończenie ze str. 1

Przewidujemy, że na Jarmarku będzie można zakupić wyroby rzemieślnicze, zapewniliśmy również program kulturalny i inne atrakcje. O ile pomysł się sprawdzi, będziemy go kontynuowali w następnych latach - zawsze na zakończenie letniego sezonu turystycznego" - powiedział S. Ćmiel.

Przejażdżki konne jako jedna z form aktywnego wypoczynku na dobre zadamawiają się w Beskidach. Oprócz Ligotki oferuje je między innymi popularne schronisko na Sławiczu. Jego właściciel, Jan Martynek, ma zamiar wprowadzać dla użytkowników propozycje z zakresu agroturystyki. Na razie dysponuje wypożyczonymi końmi, na których można się przejechać pod opieką pracownika schroniska po okolicznych trasach turystycznych.

Kancelaria adwokacka
JUDr HENRYKA SZAROWSKA-JANOUCHOWA
z siedzibą w Karwinie oznajmia otwarcie filii w Czeskim Cieszynie, Hotel „Piast", pok. 107, od 1. 9. 2000.
W poniedziałki w godz. 8.00 - 15.00 i środy w godz. 13.30 - 16.30.
Tel.: 069/631 16 13 - Komórka: 0603/85 87 38.
AD-153

PRZEDWYBORCZE ROZWAŻANIA

Czy w wypadku, że do samorządu okręgowego wejdą kandydaci z listy wyborczej „Coexistentii-Wspólnoty", będą oni mogli wpływać na jego decyzje?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, trzeba wziąć pod uwagę zadania samorządu i sposoby jego działania. Działalność samorządu reguluje ustawa RC nr 129/2000 Dz.U. o okręgach. Samorząd okręgowy tworzy przedstawicielstwo (zastupitelství), organami doradczymi będą komitety przedstawicielstwa. Według ustawy muszą być powołane komitety ds. finansów, kontroli, wychowania, oświaty i zatrudnienia oraz komitet ds. mniejszości narodowych, jeżeli są po temu warunki (przynajmniej 10 proc. mieszkańców jednej narodowości innej, niż czeskiej).

Przedstawiciele wyłaniają radę oraz wybierają hetmana (hejtman) jako naczelnika samorządu okręgu. W Ostrawskiem rada mieć będzie 11 członków, powołuje jako swoje organy doradcze komisje. Najprawdopodobniej będą powołane do życia komisje ds. szkolnictwa, kultury, służby zdrowia, przedsiębiorczości i in. Oprócz samorządu okręgu będzie działać również urząd okręgowy, tak samo podlegający hetmanowi.

Przedstawiciele samorządu oraz ich ugrupowania polityczne mogą m.in. poprzez przedstawicielstwo wnioskować do Izby Poselskiej RC o zmiany ustaw oraz opracowywać wnioski do Sądu Konstytucyjnego. Mogą też wpływać na rozwój szkolnictwa, dotacje dla kultury, na koordynowanie planów zagospodarowania przestrzennego w gminach, współpracę regionalną i międzynarodową itp.

Na naszą reprezentację jako siłę podczas głosowania nie mamy co liczyć. Zawsze musielibyśmy zyskać partnera do forsowania swoich spraw. To zależeć będzie od pozycji, jaką zajmować będzie w samorządzie nasz konkretny przedstawiciel. Pozycja Polaków jako grupy w samorządzie będzie zależała od ich zdolności do zawierania wzajemnych porozumień i kompromisów z innymi ugrupowaniami politycznymi.

Lista wyborcza Ruchu Politycznego „Coexistentia-Wspólnota", na której mają znaczącą przewagę bezpartyjni, powinna zadowolić nie tylko Polaków, ale także społeczeństwo większościowe. Odzwierciedla bowiem poglądy dużej części wyborców dotyczące skuteczności partyjnej polityki i jej wpływu na życie szarego obywatela. W wyniku ogólnego zniechęcenia wyborców do partii powinny maleć preferencje wyborcze tych największych, o monopolistycznych dążeniach...

ZYGMUNT STOPA, prezes ZG PZKO

BIBLIOTEKA REGIONALNA OTRZYMAŁA 300 TYS. KORON

Szybko i sprawnie

KARWINA (sch) - Ze wspaniałym rezultatem opracowała program elektronicznych wypożyczeń międzybibliotecznych karwińska Biblioteka Regionalna. Pogram, który przygotowywano od 1997 roku, a który ma usprawnić system wypożyczeń międzybibliotecznych, został nagrodzony w maju br. na międzynarodowej konferencji dotyczącej źródeł informacji w Pradze.

W tym tygodniu natomiast przyniósł program bibliotece już bardziej wymierny efekt. „Z Ministerstwa Kultury otrzymaliśmy dotację w wysokości 300 tys. koron, którą przeznaczymy na zakup porządnego komputera" - powiedział „GL" wicedyrektor karwińskiej biblioteki, Vladimír Písečný. „Udało nam się bowiem opracować dobry program, nie było nas jednak stać na zakup odpowiedniego hardware'u". Zdaniem V. Písečnego najpóźniej na początku jesieni biblioteka zainstaluje nowy komputer, natomiast w przeciągu kilku miesięcy, najwyżej zaś roku, z wykorzystaniem własnego domowego komputera będzie można wyszukiwać oraz zgłaszać zapotrzebowanie na książkę znajdującą się nie tylko w księgozbiorach krajowych, ale również zagranicznych.

ZA SZYBKO, POD WPŁYWEM ALKOHOLU...

Kontrola na drogach

OSTRAWA (h) - Z udziałem 215 policjantów odbyła się w środę na terenie północnych Moraw i Śląska akcja kontrolna, w czasie której funkcjonariusze Policji RC sprawdzali przestrzeganie przez kierowców przepisów drogowych.

Jak poinformowała „GL" rzeczniczka północnomorawskiej Komendy Policji RC, Soňa Bradáčowa, najczęstszym wykroczeniem, z jakim mieli do czynienia policjanci, było przekraczanie dozwolonej szybkości jazdy. Podczas akcji kontrolnej sprawdzano również trzeźwość kierowców, kontrolowano stan techniczny pojazdów, szukano kradzionych wozów. Policjanci czterem kierowcom zatrzymali prawa jazdy, łączna wysokość wymierzonych mandatów osiągnęła 430 250 koron. Ogółem funkcjonariusze policji zanotowali 1030 bardziej lub mniej poważnych wykroczeń (zatrzymali np. 5 kierowców prowadzących wóz pod wpływem alkoholu).

ZUS informuje

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w Nowym Sączu, Wydział Rent Czeskich i Słowackich informuje, że należności emerytalno-rentowe za sierpień 2000 r. zostały przekazane do banku dnia 9. 8. 2000. Kurs wymiany wynosił 4,3834 zł za 1 USD. (r)

■ JUTRO NA ANTENIE

Na powtórkę audycji literackiej, poświęconej Wiesławowi Adamowi Bergerowi, zaprosi w niedzielę Halina Drabek. Audycja pt. „Mam sto albo osiemnaście lat" rozpocznie się o godz. 18.30. UKF Ostrawa 107,3 i Trzyniec 105,3 MHz. (H. D.)

▲ *Jabłonków posiada jabłonkę w nowie i w herbie, a od zeszłego roku również przed siedzibą tutejszych władz - miejscowym ratuszem. „Nie jest to drzewo wyhodowane w celu uzyskania dorodnych owoców do konsumpcji, ale gatunek ozdobny. Dlatego też pierwszych sześć tegorocznych jabłuszek ma nietypowo małe rozmiary" - wyjaśnił burmistrz Peter Sagitarius. Widocznie nie spodobało się to lokalnym patriotom, uważającym, że miasto zasługuje na bardziej wymowny symbol. Pomogli jabłoni, wieszając na niej na nitkach trzy jabłka „normalnych" rozmiarów. Przechodnie mogli je podziwiać tylko tydzień, ponieważ w środę zostały usunięte.* *Fot. DANUTA BRANNA*

EQUUS spol. s r.o.
Smetanova 13, Cz.Cieszyn,
dział przy ul. Tovární oraz dział w Karwinie-Piotrowicach
oferuje sprzedaż po okazyjnej obniżce cen!!:

pszenica	- 1q 380,- Kč	owies	- 1q 350,- Kč
jęczmień	- 1q 350,- Kč	kukurydza	- 1q 480,- Kč

Przy odbiorze większej ilości towaru - nad 500 kg - możliwe zniżki!
Aktualny termin sprzedaży oferowanego towaru od 21. 8. 2000
OLZA-2007

SWOBODY OBYWATELSKIE - PRIORYTETEM DLA STAROSTY STONAWY, ANDRZEJA FEBRA

Ponad podziałami partyjnymi

CZY ZMIENI REGION JAK STONAWĘ?

■ ■ Panie starosto, wygląda na to, że klamka zapadła. Bogusław Chwajol w wywiadzie prasowym zachęcił czytelników „Głosu Ludu" do oddania na pana głosów w jesiennych wyborach senatorskich.

O ile w moim życiu nie zajdą jakieś nieprzewidziane wydarzenia, powinienem pojawić się na liście wyborczej w gronie kandydatów na senatora w obwodzie nr 74, w którego skład wchodzą następujące miasta i miejscowości: Bogumin, Rychwałd, Pietwałd, Hawierzów, Sucha Górna, Olbrachcice i Stonawa.

■ ■ Zamierza pan zostać członkiem Senatu RC z ramienia swojej partii - Unii Wolności (Unie svobody). Ale - jak wiem - inny jest pana rodowód partyjny. Kiedy i dlaczego zdecydował się pan na zmianę przynależności partyjnej?

Unia Wolności została zarejestrowana jako partia dopiero bezpośrednio przed wyborami w roku 1998. Natomiast moja działalność polityczna rozpoczęła się już na przełomie lat 1989/90. Wtedy byłem inicjatorem i głównym założycielem w Stonawie ruchu społecznego Forum Obywatelskie. W życiu kieruję się zasadą, że każdy człowiek powinien mieć prawo do wolności osobistej i wyznaniowej, a także do pielęgnowania tradycji kulturowych swojego narodu. Podczas profilowania się partii politycznych w łonie Forum Obywatelskiego najbliższa memu sercu była KDS - partia chrześcijańsko-demokratyczna. Ta jednak połączyła się z ODS. Po tej fuzji, na co oczywiście nie miałem żadnego wpływu, swoim programem i sposobem działania najbardziej zaimponowała mi US. Partia, która powstała w wyniku rozłamu ODS.

■ ■ Zapewne nie był pan sam w US, komu marzy się zostać senatorem. Czy było panu trudno pokonać kolegów partyjnych rywalizujących o tę kandydaturę? Czym pan zaimponował swoim bossom partyjnym, że akurat pana zdecydowali się poprzeć?

Moja filozofia i działalność polityczna zawsze miała na celu stwarzanie mieszkańcom naszego państwa coraz lepszych warunków życia i zapewnianie im swobód obywatelskich. Pragnę podkreślić, że w moim przekonaniu polityk powinien na każdym szczeblu swej działalności kierować się tą zasadą. Ewentualne zwycięstwo w wyborach senatorskich nałoży więc na mnie jeszcze większą odpowiedzialność za przyszłe losy naszego społeczeństwa. Zanim władze centralne »czterokoalicji« podjęły decyzję o mianowaniu mnie kandydatem na senatora, dokonałem autoprezentacji przed działaczami tego ugrupowania politycznego na szczeblach powiatowym i okręgowym. I to od nich właśnie wyszedł wniosek na wpisanie

▲ *Czy będzie miał Andrzej Feber szansę zmienić region jak Stonawę?*
Fot. MAREK SANTARIUS

mojego nazwiska na listę wyborczą. Nic mi o tym nie wiadomo, żeby jeszcze ktokolwiek inny z US zabiegał o ten zaszczyt w moim obwodzie wyborczym. Po raz pierwszy podczas tegorocznego ogólnopaństwowego zgromadzenia US w Brnie moi koledzy, między innymi Zdzisław Wantuła, który również z ramienia »czterokoalicji« ubiegać się będzie o mandat w »parlamencie« okręgowym, zasugerowali władzom partii, aby rekomendować mnie na kadydata w wyborach do Senatu RC. Umotywowali to przede wszystkim wynikami mej dotychczasowej działalności politycznej na szczeblu komunalnym.

■ ■ Choć życzę panu jak najlepiej, sądzę, że niełatwo panu będzie przekonać potencjalnych polskich wyborców do prawicowego programu US. Jestem prawie pewien, że wielu z nich obstaje przy swoich lewicowych, przekonaniach. A z Czechami też pan nie będzie miał łatwo. Dla nich z kolei ością w gardle mogą się okazać wszelkie próby kokietowania z Polakami właśnie.

Jak już powiedziałem, swoją działalność polityczną opieram na zasadzie przestrzegania swobód obywatelskich. Lecz powszechne stosowanie tej zasady w obecnych realiach przychodzi samorządom coraz trudniej. Nie mówiąc już o jednostkach. Obrona praw osobistych i zapewnienie tych samych warunków do realizacji osobistych i społecznych celów życiowych to przecież ideał, do którego Polacy - zarówno jako jednostki, jak i grupa narodowa - zawsze dążyli. To także - wraz z opieką nad ludźmi i całymi grupami społecznymi o mniejszych dochodach i nie z własnej winy znajdujących się na marginesie społecznym - jedna z głównych zasad polityki prawicowej. Tą właśnie zasadą kieruję się w swym życiu i staram się w maksymalnym stopniu opierać na niej działalność naszego samorządu. Takim mnie poznało i takiego chyba zaakceptowało społeczeństwo Stonawy, skoro jego większość - a zatem i Czesi - oddała na mnie głos w wyborach lokalnych. Każdy powinien umieć sam sobie znaleźć odpowiedź na pytanie, na czym polega różnica pomiędzy lewicą a prawicą, oraz potrafić określić granice między nimi. Istotnie, na naszym terenie wielu ludzi mocniej niż gdzie indziej podkreśla potrzebę większej ochrony ze strony jakiegoś protektora z Pragi czy z Warszawy, nie bacząc na potencjalne niebezpieczeństwo ograniczenia naszych możliwości działania przez tego protektora. Mnóstwo ludzi stara się też tłumaczyć swoje osobiste niepowodzenia brakiem instynktów opiekuńczych państwa, nie dopuszczając myśli, że to właśnie brak własnej przedsiębiorczości, inwencji i zwykłe lenistwo - jako dziedzictwo po czasach komunistycznych - jest powodem ich kłopotów. Idźmy dalej... W życiu społecznym ludzie niezdolni, którzy mizerne efekty swej pracy zwalają na karb niekorzystnych okoliczności, i tylko szkodzą tej czy innej sprawie, powinni dać sobie i bliźnim spokój i zrezygnować z funkcji. Moim zdaniem, potencjał ekonomiczny i kulturowy społeczeństwa powiatów karwińskiego i frydecko-misteckiego jest ciągle wysoki. Szczególne zaś miejsce mają tutaj Polacy. Widzę szansę w zjednoczeniu naszych ludzi sukcesu, których na pewno stać na stworzenie warunków ułatwiających krzewienie i rozwój kultury polskiej, wokół projektów kulturotwórczych. Jako przykład przytoczę realną możliwość uruchomienia własnej, polskojęzycznej stacji radiowej. Z drugiej strony trzeba jednak przyznać, że nasi ustawodawcy nie mają ostatnio szczęśliwej ręki przy uchwalaniu norm prawnych. Zamiast zrywać z centralnym zarządzaniem, niektóre działając na niekorzyść samorządów regionalnych i lokalnych, umacniają pragocentryzm. Postrzegam to jako wynik współdziałania w parlamencie partii-sygnatariuszy umowy koalicyjnej i wykorzystywania do celów politycznych senatu. A tymczasem wyborca ma prawo oczekiwać od swego senatora ponadpartyjnego podejścia do wszystkich rozpatrywanych spraw.

■ ■ Jest numerem popisowym praskiej czołówki partii prawicowych szydzenie z akcji socjaldemokratów, znanej pod kryptonimem „czyste ręce". Postronny obserwator niekiedy musi odnosić wrażenie, że wręcz cieszy się ona, iż tropicielom przekrętów, malwersacji i drenowania nie udaje się złapać za brudne łapy sprawców tych przestępstw. Jak pan z perspektywy partyjnych dołów i okradanego terenu postrzega próbę lewicy wprowadzenia praworządności do sfery ekonomicznej i do życia publicznego w ogóle?

W państwie demokratycznym i praworządnym nie ma miejsca dla jakichkolwiek eksperymentów typu „czyste ręce" czy też „czarne walizki". Są one atrybutem dyktatur, których odium ciągle tkwi wśród nas i w których doglądanie przestrzegania prawa prowadzi »twarda ręka«. Stwarza to, niestety, urzędnikom i policji okazję do nadużywania swoich kompetencji i nie przynosi żadnych pozytywnych skutków dla społeczeństwa. Nasz rząd i parlament mają jeszcze wiele do zrobienia w zakresie poprawy działania egzekutywy państwowej, czuwającej nad stosowaniem prawa. A poza tym norm prawnych za często nie należy zmieniać, gdyż prowadzi to do niestabilności prawa i niekoniecznie musi wyjść sprawie na dobre. Spotkałem się, niestety, jako starosta gminy z kilkoma przykrymi przypadkami naruszania prawa przez niekompetentnych i opieszałych pracowników państwowych. Uważam, że zamiast szafować pustymi hasłami, liderzy lewicy powinni zadbać o to, aby przede wszystkim ich urzędnicy przestrzegali prawa.

■ ■ Nie pochwala pan chyba tego, jak przebiegła prywatyzacja i jak nowi właściciele pozyskanych zakładów, czy tak zwani menedżerowie banków, w tym również spółdzielczych, tymi dobrami rozporządzali? Drenowanie, czyli „tunelowanie" majątków państwowych, ktoś im umożliwił, stwarzając złe prawo. Obecna władza chce to tylko wyprostować. Czyżby pan się temu sprzeciwiał? Przecież złodziei i tych wszystkich, którzy stworzyli prawo umożliwiające im uprawianie złodziejskiego procederu, należy ukarać... Jeśli już nie ma szans wyegzekwowania od nich zagrabionych pieniędzy.

Jeżeli chodzi o pierwszą część pytania, zgadzam się z panem, ale z małą poprawką. Nie należy sugerować, jakoby wszyscy nowi właściciele z premedytacją drenowali - teraz już swoje - majątki. Drenują ludzie, którzy nie poczuli się właścicielami. Na przełomie lat 1999/93 większość społeczeństwa była przekonana, że proces prywatyzacji przebiegnie szybko i sprawnie. Rzeczywistość pokazała, że przez dobrych kilka lat drepczemy bezradnie w miejscu. Proces prywatyzacji należy jak najprędzej doprowadzić do końca, wyciągając równocześnie wnioski z błędów przeszłości. Bywa i tak, że o losie sprywatyzowanej firmy decyduje zarząd ustanowiony przez państwo, pomimo że nie posiada ono większościowego pakietu akcji. W tej sytuacji jest raczej wątpliwe, że decyzje takiego zarządu podejmowane są jedynie w interesie państwa.

Natomiast moja odpowiedź na drugą część pytania jest następująca. Prawo tworzą ustawodawcy, czyli przedstawiciele naszego społeczeństwa. Nie tylko obecny, lecz również poprzednie rządy podkreślały konieczność walki ze zjawiskiem rozkradania mienia i karania winnych wszelkich przekrętów. Tutaj jednak unaocznia się, że nawet najlepsze intencje niewiele dają, jeżeli nie udaje się ich urzeczywistnić. Politycy powinni zatem raz na zawsze zaniechać podpierania się pustymi, populistycznymi hasłami, na które wyborcy dają się łatwo nabrać. Rząd zaś musi okazać się bardziej skuteczny jako władza wykonawcza.

■ ■ Pozwoli pan jeszcze jedno pytanie: w jaki sposób odwzajemni się pan - już jako senator - ludziom, którzy na pana zagłosują?

Moi koledzy ze sztabu wyborczego przygotowali dla mnie kilka wstępnych haseł. Pozwolę sobie przytoczyć jedno: »Jak Stonawę zmieni region po Ostrawę«. Niech ono będzie odpowiedzią na to pytanie.

KAZIMIERZ SANTARIUS

Z GOŚĆMI TEGOROCZNEGO GOROLSKIGO ŚWIĘTA

JAK NAS WIDZĄ...

Wśród gości tegorocznego Gorolskigo Święta byli m.in. Ilja Racek, wiceminister kultury RC, Jan Olbrycht, marszałek Sejmiku Śląskiego, Bogusław Szymański, dyrektor Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji RP oraz Mary Bee Jensen, współzałożycielka Narodowej Organizacji Folklorystycznej USA. Korzystając z nadarzającej się okazji, poprosiliśmy gości o rozmowę.

ILJI RACKA, wiceministra kultury RC, zapytaliśmy:

■ Właśnie zakończył Pan rozmowę z dyrektorem biura ZG PZKO, Bohdanem Suchankiem. Czy rozmowa dotyczyła także finansowania działalności kulturalnej mniejszości narodowych w RC?

- Od czerwca toczą się rozmowy, już dość zaawansowane, o tym, aby środki przeznaczane na wsparcie pracy kulturalnej mniejszości narodowych były ujęte w specjalnym rozdziale budżetu naszego resortu. Myślę, że i urząd pełnomocnika rządu ds. praw człowieka też poparł ten wniosek. Ministerstwo kultury bardzo zaangażowało się w forsowanie tej zmiany. Po prostu sądzimy, jak i wasi przedstawiciele, że kultywowanie tradycji mniejszości narodowej nie daje się porównywać z finansowaniem działalności np. Związku Hodowców Gołębi. Wyszczególniony rozdział w budżecie dodatkowo podkreślałby

▲ *Ilja Racek.*

rangę tego typu przedsięwzięć. O jakiej sumie będziemy mówić w nowym budżecie - jeszcze nie wiem.

■ Jaka jest Pana osobista opinia na temat dwujęzyczności w naszym regionie?

- Ten postulat polskiej mniejszości mnie nie zaskakuje. Zaskoczyła mnie natomiast polemika dookoła tego tematu. Pamiętam ze szczenięcych lat, że gdy przyjechałem za błędowickie wzgórze, wszędzie były polskie szyldy i znajomość języka polskiego była powszechna. Nie widzę tu żadnego zarzewia konfliktowej sytuacji.

■ Skąd więc te nieprzyjazne reakcje? Jak Pan sądzi?

- Nie rozumiem takiego podejścia. Dla mnie używanie języka polskiego nie jest kwestią prestiżu. To czysto praktyczna rzecz. Jeśli ktoś mieszka w tym regionie, to wie, że przynajmniej połowa ludzi mówi tu i rozumie bez problemów po polsku. Przypomnijmy nie tak dawne czasy, gdy na czeską telewizję nie dało się patrzeć. Wtedy oglądaliśmy Katowice i wszyscy mieszkańcy Ostrawy rozumieli polski program.

Dodatkowym faktem jest, że znajdujemy się na terytorium przygranicznym. Przypatrzmy się chociaż ruchowi kołowemu. Wśród zagranicznych samochodów przeważają auta z polską rejestracją. Dlaczego ich kierowcy nie mieliby orientować się w naszym regionie po drogowskazach dwujęzycznych, tak jak przykładowo inne nacje orientują się po drogowskazach w języku angielskim na holenderskich drogach?

■ Jak odbiera Pan atmosferę Gorolskigo Święta?

- Bardzo brakuje mi Władysława Niedoby. To była wielka osobowość. Jeszcze w czasach, kiedy pracowałem w Teatrze Cieszyńskim, a on był już na emeryturze, zawsze, jak przyszedł do teatru, to tak przejaśniało dookoła - to była osobowość nie do zastąpienia. Jest mi żal, że go tu nie ma, bo był nieodłączną częścią tego festiwalu.

JANA OLBRYCHTA, marszałka Sejmiku Śląskiego, jak o sobie mówi, „hetmana śląskiego", zapytaliśmy

■ Czym dla Pana jest Zaolzie?

- Z Zaolziem jestem bardzo blisko związany przez współpracę z gminami Śląska Cieszyńskiego tak po polskiej, jak i czeskiej stronie. Brałem udział w budowaniu euroregionu Śląsk Cieszyński.

Jabłonków jest dla mnie symboliczny w historii Zaolzia, historii Śląska Cieszyńskiego w ogóle. To się czuje, jaką ważną rolę odgrywa to miasto. Jabłonków to także symbol dorocznego spotkania się Polaków z jednej i drugiej strony granicy. Gorolski Święto ma swoje przesłanie - dorocznie podtrzymuje dobry nastrój na granicy.

▲ *Jan Olbrycht.*

■ Jakie są perspektywy współpracy transgranicznej?

Ciąg dalszy na str. 5

GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK GŁOSIK

W co się bawić?

Ciekawam, w co bawicie się z przyjaciółmi na podwórku czy łące. Kiedyś, gdy ja byłam mała, bawiliśmy się w „Stoi różyczka", „Chodzi lisek koło drogi", „Stary niedźwiedź mocno śpi", „Mam chusteczkę haftowaną", „Na trzeciaka" itp. Potem, gdy jako dorosła jeździłam z dziećmi na obozy, te zabawy również należały do lubianych. Teraz nie jestem pewna, ale przypuszczam, że i wy niektóre z nich znacie. Wyobraźcie sobie jednak, że ostatnio, porządkując biblioteczkę, znalazłam książeczkę M. Skierczyńskiego i F. Krawczykowskiego „Zabawy i gry ruchowe", w której wszystkie te zabawy i wiele innych wraz z nutami piosenek są podane. Książka pojawiła się w roku 1935, a było to już jej trzecie wydanie. Stąd wniosek, że znały je już wasze praprababcie. Są to wprawdzie zabawy dla młodszych dzieci, ale wiem, że gdy zejdzie się więcej osób, na przykład na wycieczce czy pikniku, nawet dorośli chętnie pójdą w tany wraz z dziećmi.

Znalazłam też w tej samej książeczce wiele odmian popularnego „berka", czyli u nas znanej „lajdy". A że pobiegać zawsze warto (bo zdrowo), opiszę wam kilka z nich. Wykorzystacie je może nie tylko na wakacjach, ale i podczas przerw na podwórzu szkolnym (byle nie w klasie i na korytarzu)!

Najpierw przypomnimy zwykłą „lajdę", czyli

Berek zwykły

Pole zabawy ogranicza się liniami (wielkość pola zależy od liczby i wieku bawiących się). Spośród grających wybiera się jednego na „berka", który goni uciekających, starając się dotknąć któregokolwiek z nich ręką. Dotknięty staje się berkiem. Bezpośrednio po złapaniu nie wolno dotykać poprzedniego berka (czyli oddać „lajdy").

Berek z przysiadem

Jak berek zwykły, tylko z tą różnicą, że uciekający, chcąc uniknąć złapania, musi wykonać przysiad podparty. Berkiem zostaje nie tylko uderzony ręką, ale i ten, kto kucnie w tym samym miejscu dwa razy.

Berek ranny

Jak berek zwykły, tylko z tą różnicą, że uderzony musi się trzymać w czasie pościgu ręką za „zranione miejsce".

Berek sierota

Bawiących się, oprócz jednego, dzieli się na dwie równe grupy, z których jedna zakłada szarfy. Przed złapaniem chronić się można, tworząc pary, ale w każdej parze musi być jeden z szarfą, a drugi - bez. Berek złapać może każdego bez pary. Dwójki muszą się stale zmieniać, nie wolno stać w jednym miejscu.

Berek dumny

Jak berek zwykły, tylko z tą różnicą, że chcąc uniknąć złapania, uciekający stają w postawie równoważnej na jednej nodze, drugą nogę ugiętą i wzniesioną w przód podchwytują oburącz pod kolano, zachowując prawidłową postawę (rys.) Należy zmieniać nogę, na której się staje, a berkiem zostaje dotknięty - przed przybraniem postawy równoważnej. Nie wolno stać w jednym miejscu i tylko zmieniać nogi.

To tyle na dziś. Powrócę jeszcze może kiedyś do tej książki, a na razie pozdrawiam urlopowo

LITERKA
Rys. (o)

Uśmiechnij się

W czasie ulewnego deszczu dwaj policjanci kierują ruchem na skrzyżowaniu.

- Dlaczego tak pada? - pyta jeden.

- Aby na łąkach rosła trawa, rozkwitały kwiaty, na polach był urodzaj - pociesza go drugi.

- Rozumiem, ale dlaczego pada także w mieście, na skrzyżowaniu asfaltowych dróg?

* * *

- Co robiłeś dziś przed południem, Jasiu? - pyta kolegę Grześ.

- Pomagałem dziadkowi wozić nawóz na truskawki - odpowiada Jaś.

- To ciekawe. Bo my to w domu truskawki posypujemy cukrem...

Rubrykę przygotowała:
IRENA STONAWSKA

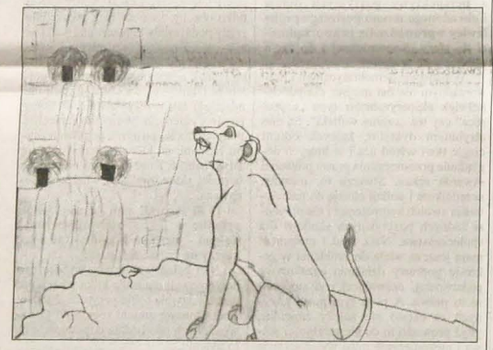

▲ *Kiedy zwiedzałam ogród zoologiczny w Ostrawie, bardzo spodobał mi się jeden z kotów.* ***Rys. Majka Brodňan z Rychwałdu, lat 11***

Pobaw się z Głosikiem

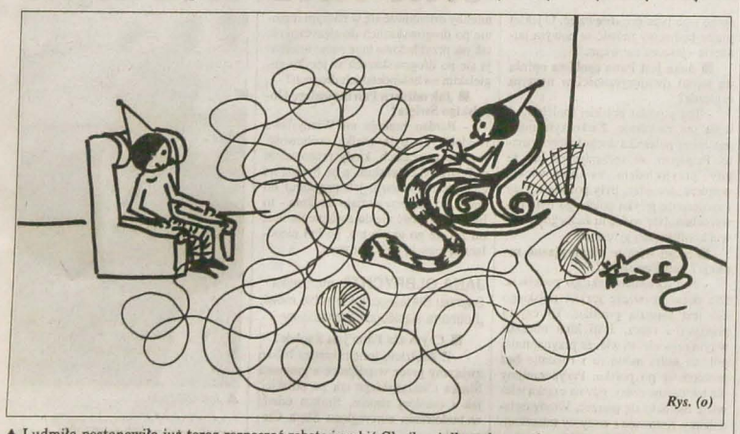

Rys. (o)

▲ Ludmiła postanowiła już teraz rozpocząć robotę i zrobić Głosikowi długachny szal na jesienne chłody i mroźne zimowe dni. Wzięła więc kłębuszka mięciutkich włóczek, by szal był kolorowy, druty i pilnie dzierga. Ale ktoś powinien jej powiedzieć, że niektórych nitek nie powinna wplatać i dlaczego. Spróbuj ty to zrobić.

NASZ ADRES: Redakcja „Głosu Ludu", P.O.Box 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrava 1.
UWAGA! Pisząc do nas, nie zapomnij podać swego adresu i napisać, ile masz lat!

LEKTURA Z PRZYMRUŻENIEM OKA **(295)**

Z. OLECH

Graj, Cyganie... *czyli* Dziewczyna znad Olzy

Oczywiście nie ośmielał się podejść do niej, nie ośmielał się nawet zbliżyć po to, aby poprosić o jałmużnę, nie odstępował jej jednak ani na chwilę, dopóki nie wchodziła do gmachu teatru.

Kilka razy zdawało się Joannie, że widzi tę postać w łachmanach gdzieś za kulisami w jakimś ustronnym kąciku. I tam nie przestawała czuć na sobie gorącego spojrzenia jego błyszczących oczu.

Kim był ten człowiek? Nie ulegało wątpliwości, że musiał to być jakiś obłąkany, bo przecież człowiek normalny nie zachowywałby się w ten sposób.

Wreszcie pewnego dnia zdecydowała się w jakiś sposób dać mu jałmużnę i znalazłszy się już przed teatrem, szybko wyjęła z portmonetki monetę pięciofrankową i upuściła ją na chodnik. Była pewna, że biedny oberwaniec podniesie monetę, a przecież o to jej głównie chodziło.

Istotnie, od drzwi jeszcze obejrzała się ukradkiem i zobaczyła, jak mężczyzna w łachmanach pochylił się i wyciągnął rękę po monetę.

- Dzięki Bogu - pomyślała. - Dzisiaj chociaż będzie mógł coś ciepłego zjeść na obiad. Chciałabym zgubić nawet większą sumę pieniędzy, aby on ją mógł znaleźć i kupić sobie jakieś przyzwoitsze ubranie.

Jakież było jej zdziwienie, gdy następnego dnia otrzymała przekaz pocztowy na pięć franków, a na odcinku zobaczyła następujące słowa:

„Nieznajomy pozwala sobie zwrócić pani pięć franków, które pani zgubiła przed teatrem rewiowym. Zrozumiał wprawdzie szlachetną pani intencję, ale pieniędzy od pani nie przyjmie".

- Pieniędzy ode mnie nie przyjmie? - powtórzyła Joanna. - Więc ten nieszczęśliwy woli chodzić w łachmanach i głodować. Jest zbyt dumny, aby mógł przyjąć jałmużnę.

Od tej chwili podwójnie często myślała o nieszczęśliwym człowieku i zapragnęła choć raz spojrzeć mu dokładnie w twarz. Niestety ciągle jej się to nie udawało.

Na dziesiątym przedstawieniu „Venus na ziemi" zaszedł przypadek, który dla pięknej, młodej artystki okazał się pełen nieoczekiwanych następstw.

Wiadomo, że na scenie istnieją w podłodze klapy, służące do tego, aby jeśli potrzeba, aktor mógł zniknąć nagle ze sceny. Klapy te połączone specjalnymi elektrycznymi urządzeniami poruszane są mechanizmem dźwigowym i przenoszą aktora wolniutko do piwnicy, znajdującej się pod sceną. Klapy te jednak uruchamia się tylko do tych sztuk, do których są potrzebne, natomiast w sztukach, w których z nich korzystać nie trzeba, są zazwyczaj zamknięte i aktorzy chodzący po scenie mogą zupełnie bezpiecznie nie omijać tych klap. Gdyby klapa przez nieuwagę była otwarta i załamała się pod ciężarem któregoś z aktorów, aktor z pewnością poniósłby śmierć na miejscu.

Jedna z takich klap znajdowała się w teatrze rewiowym tuż przed pasterską chatką, w której w drugim akcie ukazywała się Joanna. Wychodząc z chaty, musiała koniecznie stąpnąć na klapę, która jednakże do tego aktu zazwyczaj była zamknięta.

Joanna odśpiewała już swoją partię, odpowiedziała śpiewem pasterzowi z wnętrza swej chatki, gdy nagle spoza kulis usłyszała jakiś tajemniczy głos:

- Na miłość boską, niech pani nie wychodzi, klapa jest otwarta!

Obejrzała się, lecz zobaczyła tylko gdzieś w oddali znikający cień. Zorientowała się jednak natychmiast, że ostrzegawcze słowa padły z ust owego nieznajomego nędzarza.

Po chwili usłyszała za kulisami jakieś nawoływania i krzyki, a wśród innych głosów poznała donośny głos inspicjenta. Po skończonym akcie inspicjent podszedł do niej, mówiąc:

- Miała pani szczęście, panno Verne, unikając dzisiaj tak wielkiego niebezpieczeństwa. Proszę sobie wyobrazić, że maszynista, którego postawiłem koło klapy, nie zamknął jej nie wiadomo z jakiego powodu. Gdyby pani wyszła nie ostrzeżona, z pewnością spadłaby pani do piwnicy. Maszynista ten został już przeze mnie zwolniony. Pragnął wytłumaczyć, że jest niewinny i twierdził, że jakaś obca ręka przekręciła korbę, która reguluje ten aparat.

Obca ręka? Czyjaż to mogła być ręka? Komu zależało na tym, aby życie Joanny znalazło się w niebezpieczeństwie?

- Kto pana o tym powiadomił? - zapytała Joanna, będąc jeszcze ciągle pod silnym wrażeniem. - Czy sam pan zauważył, że korba była przekręcona?

- To jest właśnie rzecz najciekawsza! - odparł inspicjent. - Nagle przybiegł do mnie jakiś człowiek, którego zupełnie nie znam i którego nigdy tu za kulisami nie widziałem, i zawołał: „Prędko na dół do piwnicy, klapa nie jest zabezpieczona! Niebezpieczeństwo zagraża życiu panny Verne!" Zbiegłem na dół i istotnie znalazłem potwierdzenie słów nieznajomego. Gdy wróciłem na górę, człowieka tego już nie było i nigdzie nie mogłem go znaleźć.

Joanna już dłużej nie pytała, kim był jej wybawca. Wiedziała dokładnie, że był nim ów mężczyzna w łachmanach.

Ten wypadek pogłębił jeszcze bardziej zainteresowanie jej dziwnym mężczyzną. Tak przecież nie postępuje człowiek umysłowo chory, obłąkany nie może posiadać tak lotnego umysłu i nie może się tak dokładnie orientować w sytuacji.

Postanowiła wyśledzić tę sprawę i dowiedzieć się, gdzie mieszka nieznajomy. Może w ten sposób uda jej się również zgłębić tajemnicę jego nazwiska.

Jednego z maszynistów teatralnych, który zawsze wydawał jej się najsympatyczniejszy, poprosiła, aby towarzyszył jej w powrotnej drodze do domu i uważał, czy jej przypadkiem ktoś nie śledzi. Jednocześnie porozumiała się z nim, że gdy zobaczy idącego za nią mężczyznę, będzie go śledził tak długo, dopóki się nie przekona, gdzie ten człowiek uda się na noc.

Maszynista Richard przyrzekł solennie spełnić swą misję i już nazajutrz zgłosił się do garderoby Joanny.

- No, gdzie mieszka ten dziwny człowiek? - zapytała Joanna zaciekawiona.

- Gdzie mieszka? Niestety, proszę pani, trudno na to odpowiedzieć, bo ten człowiek w ogóle nie mieszka.

- W ogóle nie mieszka? To jakoś brzmi bardzo dziwnie. Przecież ten człowiek musi gdzieś nocować!

- Ach, proszę pani, w Paryżu jest wielu takich ludzi, którzy nigdzie nie nocują. Podczas gdy jedni wylegują się na puchowych poduszkach, są tacy, którzy nie posiadają nawet dziesięciu centymów na nocleg.

- I do takich bezdomnych należy ten nieznajomy?

- O, właśnie. Szedłem za nim, nie spuszczając go ani na chwilę z oczu - opowiadał Richard. - Dość daleka to była droga. Nieznajomy odprowadziwszy panią do domu, stał pod pani bramą tak długo, dopóki nie zobaczył, że w oknie zapaliło się światło. Wtedy dopiero zawrócił i ruszył przed siebie rozmaitymi ulicami. Szedł w kierunku Chigny. (cdn.)

Z BUŁGARII OLZIANIE PRZYWIEŹLI ZAPROSZENIA NA TRZY FESTIWALE FOLKLORYSTYCZNE

Tydzień męczący, ale pełen wrażeń

Dokończenie ze str. 1

„Najgorzej było w Rumunii... Mogliśmy przekonać się nie tylko o tym, jak wygląda prawdziwa bieda, ale i co to jest korupcja. Policja zatrzymuje kierowców na każdym kroku i nie puszcza samochodu lub autokaru bez »dania w łapę« kilkudziesięciu marek. Na szczęście, nasi kierowcy doskonale byli przygotowani" - wspomina P. Niedoba. *„Podobnie było i w Bułgarii. Już na przejściu granicznym funkcjonariusze służb granicznych powiedzieli, że bez specjalnego zezwolenia bułgarskiego MSW nie mamy co marzyć o przekroczeniu granicy. Pomógł nam bułgarski kolega Paweł Dymow, który z kilku olzianami studiuje w Krakowie. Wyjechał on z nami jako tłumacz, a przede wszystkim służył nam pomocą właśnie w takich wypadkach. Dzięki niemu udało się udobruchać policjantów 10 markami i dwoma piwami..."*.

Na miejsce dotarli olzianie w niedzielę rano, tu jednak czekały na nich kolejne niespodzianki. Przede wszystkim długo wyglądali swoich opiekunów; dopiero później okazało się, że są nimi siedzący w pobliżu ludzie, którzy po prostu czekali na... Czechów (anonsowana wszak była „Olza" jako zespół „from Czechia") i ani na myśl im nie przyszło, że są nimi właśnie rozmawiający obok nich po polsku młodzi ludzie... Drugą niespodzianką był akademik, w którym olzianie spędzili cały tydzień.

„Warunki były straszne, mieliśmy tylko pewną złośliwą satysfakcję, że byli w tymże akademiku zakwaterowani także członkowie bogatszych od nas zespołów. A trzeba wiedzieć, że zjechali do Płowdiwu także Francuzi, Grecy, Włosi, Jugosłowianie, Turcy, Rosjanie, Egipcjanie, Gruzini, no i gospodarze" - mówi pani Pawełka. *„Lepiej już było z jedzeniem, chociaż było dla nas czasami trochę niezwykłe. Za to Płowdiw - wprost wspaniały. Wszędzie czysto, sporo zabytków, których jednak - z powodu braku czasu - nie udało nam się zwiedzić. Najbardziej podobał nam się amfiteatr położony na skałach okalających miasto - pochodzi jeszcze z czasów rzymskich, prawdopodobnie z II wieku n.e., a może pomieścić ok. 5 tys. widzów. Koncerty w nim były niesamowitym przeżyciem"*.

▲ *Chwila relaksu przed występem w Asenowgradzie.*
▶ *Kapela Andrzeja Niedoby z Mostów koło Jabłonkowa z opiekunką „Olzy", Pawełką Niedoba.*
Zdjęcia: LIBA SZAROWSKA

Czasu nie mieli olzianie na festiwalu za dużo, spędzili cały tydzień bardzo pracowicie. Pełne ręce roboty miały też opiekunki zespołu - P. Niedoba, Liba Szarowska i Olga Kulhankowa, które przez cały czas prasowały stroje, by „Olza" prezentowała się jak najlepiej. A było tych strojów sporo, bo olzianie jako jedyni prezentowali nie tylko jeden taniec, jak inne zespoły, ale tańce kilku regionów Polski i Słowacji. *„W pochodzie, który otwierał każdy festiwalowy dzień, prezentowała się jednak »Olza« zawsze w strojach cieszyńskich, tak jak i wspomniany już Paweł Dymow, który nosił przed nami czeską flagę"*.

Pochód wyruszał zawsze o godz. 17.00, o 18.00 miał miejsce koncert na rynku, a o 20.00 rozpoczynał się koncert w amfiteatrze. W poniedziałek, pierwszy dzień festiwalu, przedstawili się olzianie publiczności cieszyńską polką wekslowaną oraz tańcami słowackimi z Szarysza. We wtorek - przed zwykłymi koncertami - wystąpili też olzianie w niedalekim Asenowgradzie, w środę zaś wyjechali wszyscy festiwalowi goście do Baczkowskiego Monastyru, klasztoru prawosławnego z XI wieku...

„To było wspaniałe przeżycie. Wzięliśmy udział w nabożeństwie, Rosjanie i Gruzini śpiewali cudowne pieśni cerkiewne, można było przyjąć symboliczny chrzest i zapalić świece za bliźnich (nie zapomnialiśmy, oczywiście, o Zaolziu)..." - wspomina P. Niedoba.

Wieczorem kolejny koncert. Tym razem podbili olzianie serca publiczności śląskim czardaszem i tańcami górali żywieckich. W czwartek na rynku zatańczyła „Olza" kujawiaka i oberka, w amfiteatrze zaś publiczność zachwycona była tańcami wschodniosłowackimi *„Myślę jednak, że najbardziej podobały się nie tańce, a kuse spódniczki »olzianek«..."* - śmieje się pani Pawełka. *„Dziewczyny z innych zespołów - właszcza tych arabskich - pojawiały się na scenie wprost »zapakowane«..."*. Zakończyły zaś festiwal - w piątek - spotkanie z prezydentem miasta, Iwanem Milkowem Czomakowem (olzianie wręczyli mu obraz przedstawiający kościółek w Gutach), oraz koncert galowy, w którym „Olza" ponownie grała prym. Jak się zresztą dowiedziałem, na odbywających się co wieczór spotkaniach kierownictw zespołów, najbardziej chwalono zawsze „Olzę" i zespół rosyjski...

▲ *Pamiątkowe zdjęcie olzian z przyjaciółmi z Egiptu.*

Tuż po koncercie galowym wyjechali olzianie do domu. Wiadomo - w niedzielę trzeba było być w Jabłonkowie na Gorolskim Święcie, a spodziewano się, że także droga powrotna przyniesie niespodzianki. Pierwsza czekała na Zaolziaków na przejściu granicznym między Bułgarią a Rumunią. Funkcjonariusze służb granicznych po prostu nie chcieli nocą opuścić swoich biur... Na szczęście nie zawiodła kapela - mostorze grali tak długo i głośno, że wyrwali śpiochów ze snu... Można było jechać...

„Kapela była wspaniała i grała codziennie od rana do wieczora, nie tylko na występach. Organizatorzy festiwalu przygotowali dla nas na przykład dyskoteki, a my woleliśmy siedzieć w akademiku, grać i śpiewać. W tych swojskich »jam sessions« wkrótce zaczęli brać udział i członkowie innych zespołów, poznaliśmy więc sporo nowych przyjaciół. Ale przede wszystkim grali mostorze przez cały czas w autobusie, a wiadomo - 40-godzinna podróż niesamowicie męczy. Kapela zawsze poprawiała nam nastrój" - mówi pani Pawełka. *„Na Zaolzie wróciliśmy w niedzielę 6 sierpnia ok. 6.00 - zmęczeni, ale zadowoleni. Szkoda tylko, że musieliśmy się pożegnać z Pawłem Dymowem, bez którego chyba byśmy się w Bułgarii zagubili. Obiecał nam jednak Pawełek, że zjawi się od razu na pierwszej powakacyjnej próbie »Olzy«..."*.

A jak ocenia Pawełka Niedoba olziańskie bułgarskie wojaże? - *„Był to na pewno męczący tydzień, no i mocno nadwerężył kieszenie młodych tancerzy i muzyków. Ale mogliśmy za to poznać folklor wielu państw europejskich i azjatyckich, poznać nowych przyjaciół. A przede wszystkim przywieźliśmy zaproszenia na trzy festiwale - do Gruzji, Jugosławii i Grecji. Z wyjazdu na ten pierwszy będzie chyba musiała »Olza« zrezygnować, ale jeżeli uda się załatwić sponsorów, to do Jugosławii i Grecji mogliby olzianie udać się w przyszłym roku..."*.

Dodam, że Zaolziacy będą mogli obejrzeć występ „Olzy" już za tydzień, w niedzielę 27 sierpnia, na 33. Dożynkach Śląskich w Gutach.

JACEK SIKORA

Z GOŚĆMI TEGOROCZNEGO GOROLSKIGO ŚWIĘTA

JAK NAS WIDZĄ...

Dokończenie ze str. 3

- Z perspektywy dużego, bo 5-milionowego województwa śląskiego chcieliśmy, by współpraca transgraniczna rozwijała się głównie na poziomie euroregionu. To dla nas szczególnie ważne w kontekście wyborów do okręgu ostrawskiego. Nareszcie będzie partner do rozmów, choć oczywiście proporcjonalnie mniejszy, bo liczący nieco ponad milion mieszkańców, ale z tego, co słyszałem, będzie dysponował szerokimi kompetencjami. Pierwszym zadaniem będzie uzgodnienie z nowym „hetmanem ostrawskim" roli euroregionów.

Uważam, że powinniśmy bardzo silnie wspomagać euroregiony - ludzie się tu znają, mogą robić konkretne rzeczy. Przyszłość to właśnie konkretne działania, duże regiony zaś powinny je wspomagać również finansowo.

■ To co będzie ważniejsze: sprawy protokolarne czy realne kroki? Po wyborach do okręgu ostrawskiego będzie długie wyczekiwanie, kto kogo odwiedzi, czy też hetmani wezmą się za te „konkretne rzeczy" od razu?

- Zaraz zaproszę nowego hetmana do Katowic. Natomiast kto do kogo przyjedzie, to raczej sprawa kurtuazji. Pamiętajmy, że na szczeblu regionalnym zaczyna się polityka. Wszystkie działania międzyregionalne w Polsce muszą być konsultowane w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Dzieje się tak w odróżnieniu od polityki miast i powiatów. Oznacza to, że rząd polski zdaje sobie sprawę z tego, że międzyregionalne posunięcia są działaniami poważnymi i rzutującymi na polską politykę zagraniczną. Nasze śląsko-ostrawskie posunięcia będą dokładnie analizowane przez rząd polski i mam nadzieję, że okażą się bardzo przydatne w stosunkach polsko-czeskich.

BOGUSŁAWA SZYMAŃSKIEGO z Biura Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej Ministerstwa Edukacji Narodowej RP zapytaliśmy:

■ W jaki sposób MEN wspiera polskie mniejszości narodowe na świecie?

- Ministerstwo Edukacji Narodowej w różny sposób wspiera Polaków rozsianych po całym świecie, bo i potrzeby lokalne są różne. Tam, gdzie rodacy mieszkają w zwartych skupiskach, jak na Zaolziu, Litwie, w pewnych obszarach Ukrainy czy Białorusi, wyłania się kwestia polskiego szkolnictwa. W tych przypadkach dostarczamy podręczniki szkolne, delegujemy nauczycieli czy przyjmujemy nauczycieli miejscowych na staże językowe czy kursy.

■ Bardzo istotną sprawą jest pomoc w odradzaniu się inteligencji polskiej - przyjmowaniu na studia do Polski. Jednakże przepisy nie obejmują wszystkich Polaków zamieszkałych poza krajem, poza nawiasem zostają paradoksalnie obywatele polscy...

- Jest to pewnego rodzaju paradoksem i nie było intencją ustawodawcy, by stwarzać obywatelom polskim na stałe zamieszkałym gdziekolwiek za granicą trudności w podejmowaniu studiów w Polsce. Dlatego zapisy ustawowe są takie, że obywatel polski zamieszkały poza Macierzą ma wszystkie możliwości studiów takie, jakie obywatele polscy mieszkający w Polsce. W praktyce okazało się, że właśnie przyjęcie takich zapisów piętrzy trudności przed Polakami, którzy kończyli szkoły średnie poza granicami Polski. To jest problem prawny.

■ Czy istnieje szansa zmiany tego przepisu?

- Myślę, że w tej chwili nie ma szans na nowelizowanie akurat tego przepisu. Jesteśmy w trakcie procesu legislacyjnego trzech dużych ustaw, które będą sprawy Polonii regulować, tj. ustawy o obywatelstwie, o repatriacji i tzw. Karty Polaka. Po drugie, jeśli chodzi o obywateli polskich na stałe zamieszkałych w Republice Czeskiej, to tutaj nie należy zapominać, że obydwa te kraje wejdą do Unii Europejskiej, a tam obowiązuje zasada swobodnego przepływu osób, która będzie miała zastosowanie oczywiście i u studentów. Wtedy wszelkie bariery znikną. Z kolei pojawią się pewne wymogi finansowe...

MARY BEE JENSEN, współzałożycielki Narodowej Organizacji Folklorystycznej USA, która przyjechała do Jabłonkowa z Komisji Artystycznej Międzynarodowych Spotkań Folklorystycznych w Żywcu, zapytaliśmy:

■ Z jakimi wrażeniami powróci Pani do domu?

- Jestem pod takim wrażeniem, że nie jestem w stanie go opisać. Ze swoim zespołem tanecznym podróżowałam po całym świecie, m.in. po Azji i po całej Europie. Po raz pierwszy spotykam się z mniejszością polską w Republice Czeskiej, nigdy o was nie słyszałam. To dla mnie wręcz historyczna lekcja. Dzisiaj jestem absolutnie zaskoczona tym, co tu zobaczyłam. To jest wspaniałe!

Jest to tak szczere! To są ludzie z krwi i kości! To nie jest show! To jest to, co oni robią każdego dnia. Czuję się tak, jakby swoją kulturą, kostiumami i śpiewami, jak ramionami obejmowali przybyłych, tak, że człowiek czuje się częścią tego, co widzi. Jest gotowy do wzięcia w tym udziału! To cudowne wrażenie. Jestem zaskoczona scenografią Lasku Miejskiego, ludźmi, paradą i występami - to wielkie przeżycie dla nas, bardzo wam dziękujemy!

Zanotowała:
MARTYNA RADŁOWSKA-OBRUSNIK
Zdjęcia autorki

▲ *M. B. Jensen oraz jej kolega po fachu, D. Young, z narodowej Organizacji Folklorystycznej USA.*

PLOTKI

Skandal wokół Burtona

Książka „The Most Beautiful Woman in the World" (Najpiękniejsza kobieta świata) jeszcze nie ukazała się w sprzedaży, a już wywołała pierwszy skandal. Książka ta, autorstwa Ellisa Amburna, jest co prawda nieautoryzowaną biografią Elizabeth Taylor, ale tym razem sprawa dotyczy Richarda Burtona, aktora i męża słynnej gwiazdy. Pan Amburn twierdzi mianowicie, że Burton był homoseksualistą, a małżeństwo z Liz stanowiło tylko przykrywkę jego prawdziwych skłonności. Co więcej, w książce będzie można przeczytać o... domniemanym romansie Burtona z innym wielkim aktorem, Laurence'em Olivierem.

Zaprotestowała oczywiście oburzona rodzina Richarda Burtona. Jego brat, Graham Jenkis, stwierdził na antenie BBC: „Jeśli Rich był homoseksualistą, to ja jestem zakonnicą". I na tym na razie się skończyło. Ale kto wie, czy po ukazaniu się książki w sprzedaży wszystko nie zakończy się w sądzie. (akpa)

TONIKI - NIEZBĘDNE DO CODZIENNEJ PIELĘGNACJI TWARZY

Niedoceniony kosmetyk

Zwykle nie trzeba namawiać pań do zakupu mleczka do makijażu czy też wypróbowywania coraz bogatszych w składniki odżywcze i posiadających coraz skuteczniejsze właściwości kremów. Jednak wiele kobiet nie odkryło jeszcze dobroczynnych zalet toników. A bez nich, jak podkreślają kosmetyczki, po prostu nie sposób się obejść.

Toniki są niezbędne do codziennej pielęgnacji twarzy, szczególnie jeśli myjemy ją wodą z mydłem. Zakłócamy w ten sposób naturalny odczyn skóry. Tonik pozwala go przywrócić. Odpowiednia równowaga kwasowo-zasadowa skóry ma bardzo duże znaczenie, broni bowiem przed zanieczyszczonym środowiskiem, zakażeniami bakteryjnymi i grzybiczymi.

Dodatkowo tonik usuwa resztki kosmetyków do demakijażu, odświeża i zmiękcza skórę, przygotowuje ją na przyjęcie kremów. Tonik stosujemy po każdorazowym umyciu twarzy lub po oczyszczeniu mleczkiem kosmetycznym. Można go używać nawet kilka razy dziennie. Jest bowiem świetnym kosmetykiem pielęgnacyjnym.

Tonik można wetrzeć w skórę twarzy, szyi i dekoltu zwilżonymi opuszkami palców albo watką. Niektóre firmy kosmetyczne proponują kilkuminutowe relaks z nasączonymi tonikiem wacikami na powiekach. Pamiętajmy jednak, że muszą to być preparaty bardzo łagodne, inaczej „zbuntują się" nasze oczy. Doskonałym sposobem na pobudzenie krążenia krwi i szybkie odświeżenie zmęczonej skóry (np. przed wieczornym wyjściem) jest natrzepanie jej płatkami kosmetycznymi zanurzonymi w toniku. Skóra po takim zabiegu doskonale przyjmuje makijaż, będzie on trwały. Nie polecamy jednak tej metody paniom, które mają rozszerzone naczynka krwionośne.

Warto pamiętać, że toniki nie są wymysłem współczesnego przemysłu kosmetycznego. Ich zalety odkryły już nasze prababcie. Przecierały codziennie twarz najprostszym z tych specyfików - wodą zakwaszoną sokiem z cytryny lub wodą różaną. Taki zabieg doskonale nawilżał i odświeżał skórę.

Spośród dostępnych obecnie w sklepach toników każda pani bez problemu wybierze kosmetyk odpowiedni dla swojej cery i kieszeni. Na rynku są bowiem zarówno produkty renomowanych firm zachodnich, jak i doskonałej jakości, znacznie tańsze krajowe kosmetyki.

Wybór toniku warto skonsultować z kosmetyczką. Może się okazać, że problemem jest nie tylko decyzja, czy nasz tonik powinien zawierać alkohol, w którym rozpuszczone są substancje odkażające (w przypadku cer tłustych), czy też nie (w przypadku cery suchej i wrażliwej). Paniom, które mają cerę mieszaną, kosmetyczki polecają zakup dwóch toników: jednego do suchych, innego do przetłuszczających się partii twarzy. Warto także wiedzieć, czy naszej cerze nie zaszkodzą inne składniki toniku. Dla przykładu osoby z cerą skłonną do podrażnień, z rozszerzonymi naczynkami krwionośnymi i łatwo czerwieniejące się nie powinny stosować pobudzającego krążenie aloesu i miłorzędu japońskiego (ginkgo biloba). Dla nich kosmetyczki polecają specyfiki np. z hamamelisem i arniką, obkurczającymi naczynia i zwężającymi pory. (DZ)

■ DZIŚ SOBOTA? A WIĘC PRZEPIS!... (20)

Selery po hiszpańsku

(przepis na 4 porcje)

Składniki: 1 kg selera, 10 dag cebuli, 5 dag koncentratu pomidorowego, 0,3 dcl oleju, sok z 1 cytryny. Sól, pieprz, cukier do smaku.

Selery umyć, obrać, opłukać i zetrzeć na jarzynowej tarce o dużych otworach. Natychmiast skropić sokiem z cytryny, żeby nie ściemniały. Cebulę pokroić w drobną kostkę. W rondlu rozgrzać olej, włożyć cebulę, podsmażyć. Dodać sól, cukier, pieprz, selery, dwie łyżki gorącej wody i dusić pod przykryciem ok. 20 min.

Gdy selery są miękkie, dodać przecier pomidorowy. Dokładnie wymieszać i dusić jeszcze chwilę bez przykrycia.

Podajemy na ciepło jako dodatek do różnego rodzaju mięs.

JANUSZ KRZYWOŃ

■ RADY NA CO DZIEŃ ■ RADY NA CO DZIEŃ

Niezastąpione domowe sposoby

W każdym domu, zwłaszcza w kuchni, są takie sprzęty i przedmioty, które bardzo trudno utrzymać w czystości, a jeszcze trudniej przywrócić im dawny blask. Co prawda przemysł chemiczny proponuje wciąż nowe cudeńka i produkty mające, szorujące, czyszczące, lecz wciąż niezastąpione bywają dawne, domowe sposoby zaprowadzenia porządku.

◆ Żeliwna patelnia może zardzewieć, jeśli zbyt często będziemy ją myć w wodzie. Po smażeniu należy ją raczej czyścić na sucho. Trzeba ją posypać solą i wytrzeć papierowymi ręcznikami. Po dokładnym oczyszczeniu nacieramy ją lekko olejem jadalnym.

◆ Wyroby z mosiądzu znów będą piękne błyszczeć, jeśli wyczyścimy je solą zwilżoną octem. Po wyczyszczeniu mosiężne naczynia należy opłukać, wytrzeć do sucha i starannie wypolerować. Tak samo postępujemy z wyrobami ze stali szlachetnej.

◆ Poczerniały w środku lub zażółcony od herbaty termos można wyczyścić proszkiem do pieczenia rozpuszczonym w ciepłej wodzie. Zawartość opakowania wsypujemy do termosu i zalewamy wodą. Roztwór zostawiamy na co najmniej dwie godziny. Potem starannie płuczemy termos. Warto też pamiętać, że podczas mycia nie należy zanurzać całego termosu w wodzie. Jeśli woda przedostanie się między obudowę a szklany wkład, nie będzie się już nadawał do użytku. Przechowywany termos zawsze powinien być otwarty.

◆ Srebrne naczynia lub sztućce będą ładnie wyglądać, jeżeli włożymy je na ok. 30 minut do kwaśnego mleka. Potem płuczemy je ciepłą wodą i polerujemy do sucha.

◆ Aby usunąć plamy z drewnianej deski do krojenia, trzeba ją namoczyć na noc w wodzie z octem. Bardziej łopatkowe jest czyszczenie drewnianych łyżek kuchennych, ponieważ łatwo wchłaniają one tłuszcz. Przed każdym użyciem trzeba więc zmoczyć łyżkę zimną wodą, wówczas będzie bardziej odporna na wchłanianie tłuszczu i obcych zapachów. Brudne plamy można też wyczyścić, mocząc drewniane łyżki przez całą noc w roztworze sody oczyszczanej. (k)

Kolumnę przygotowała:
WANDA KULA

■ ŚWIAT FAJEK (8)

Podbój Azteków

Od 1517 roku rozpoczyna się krwawy okres podboju Ameryki, okres walk z Indianami, z ich cywilizacją i zwyczajami. Nazwiska HERMANDEZ DE CORDOVA, JUAN DE GRIJALVA, DIEGO VELASQUEZ i wreszcie FERNANDO CORTEZ (1485-1547) pochodzący z Estramadury. Właśnie ten ostatni podbił podstępnie Azteków, bowiem wziął do niewoli ostatniego ich władcę MONTEZUME II (1466-1520) przyjmującego swego pogromcę jako gościa na swym dworze. Cortez podziwiał wspaniałe świątynie i pałace w stolicy Państwa Azteków, w trzystutysięcznym (!) Tenochtilanie. Garstka żołnierzy Corteza (300 pieszych oraz 16 konnych) oglądała sprzedawany na targu tytoń w postaci pojedyńczych liści lub całych wiązek, rurki do palenia tytoniu wykonanego z trzciny, drewna lub srebra, które były kunsztownie pomalowane. Handlarze oferowali również olejki różane, ambrę oraz inne przyprawy do uszlachetniania tytoniu. Właśnie w Państwie Azteków tytoń był uprawiany w odróżnieniu od innych krajów, gdzie rósł dziko.

Sam cesarz Montezuma II żył bardzo okazale: obiad składał się z 400 różnego rodzaju potraw, z których władca wybierał najsmaczniejsze. Po posiłku najpiękniejsze panny obmywały wodą różaną ręce oraz twarz cesarza. Później przynosiły rurki napełnione tytoniem rozmielnionym w młynkach z różanego drewna. Cesarz palił, rozkoszując się dymem oraz wdziękiem tancerek, tańczących przed swym ostatnim władcą, który zginął od zdradzieckiej strzały Indianina, będącego na usługach Corteza.

I znowu historia się powtarza: waleczny Cortez, zdobywca niezmierzonych bogactw i krajów dla korony hiszpańskiej, umiera podobnie jak Kolumb - w całkowitej nędzy i zapomnieniu.

Za dwa tygodnie znowu parę ciekawostek. (mef)

JEŚLI MALUCH ODMAWIA JEDZENIA JAKIEJŚ POTRAWY, NIE ZMUSZAJMY, ZA KILKA DNI SPRÓBUJMY ZNOWU

Początki bywają trudne

Upodobania do określonych smaków kształtują się już w pierwszym roku życia. Jeśli zadbamy o to, by jedzenie było dla dziecka przyjemnością, mamy szansę, że później nie stanie się niejadkiem.

Niemowlęta same zaczynają dawać sygnały, że już czas na coś więcej oprócz mleka. Po opróżnieniu piersi czy butelki maleństwo nie jest najedzone. Zaczyna się często budzić, choć już przesypiało noc. Interesuje się tym, co jemy i sięga po potrawy, które leżą na stole.

Od czego zacząć

Jeśli dziecko jest karmione butelką, lekarze zalecają wzbogacenie jego diety już w 4-5 miesiącu życia. Jako pierwsze nowe danie można polecić sok wyciskany z jabłek lub porzeczek, tartą marchew lub jabłko. Zaczynamy od łyżeczki, stopniowo zwiększając ilość do 10-15. Po ukończeniu 4 miesięcy przychodzi czas na bezglutenowy kleik ryżowy, przyrządzany na mieszance mlecznej oraz zmiksowaną zupkę jarzynową (marchew, ziemniak i pietruszka). Gdy maluch ma ok. pół roku, do zupki dodajemy 1-2 łyżeczki ugotowanego osobno mięsa drobiowego, króliczego lub wołowego (zmiksowanego). 7-miesięcznemu niemowlęciu co drugi dzień podajemy pół żółtka. Możemy je dodawać do zupki (nadal miksowanej) już gotowanej na rosołku i bogatszej o nowe warzywa: seler, por, brokuły, kalafior. Produkty mleczne (twarożki, jogurty), banany i zawierające gluten białe pieczywo i kasze wprowadzamy do jadłospisu dopiero, gdy dziecko skończy 10 miesięcy. Kiedy ma rok i nic nie wskazuje na to, że jest alergikiem, może jeść już prawie wszystko, byle było lekko strawne i pożywne. Dla niemowlęcia karmionego piersią kolejność wprowadzania nowych dań jest ta sama, tylko start później zsz.

Jak zapobiec dąsom nad talerzem

Początki zawsze bywają trudne. Sok czy zupka jarzynowa mają zupełnie inny smak niż mleko mamy czy sączące się z butelki. Bądźmy cierpliwi, niektóre maluchy potrzebują sporo czasu, by przyzwyczaić się do kulinarnych nowości. Spróbujmy zaczynać od bardzo małych porcji; do pierwszych łyżeczek kleiku czy zupki dodajmy kilka kropel mleka odciągniętego z piersi lub mlecznej mieszanki; nie proponujmy dziecku nowej potrawy, jeśli jest najedzone lub senne, nowości wprowadzajmy w przyjemnych okolicznościach, np. po udanej zabawie; jeśli maluch odmawia jedzenia jakiejś potrawy, nie zmuszajmy, za kilka dni spróbujmy znowu; liczmy się z jego postem; jedzenie nie może być za gorące - kiedy maluch się oparzy, może to na długo zapamiętać i zniechęcić się do jedzenia; starszemu niemowlakowi pozwólmy na próby samodzielnego jedzenia - atrakcyjność tej czynności może go skłonić do polubienia potraw, których dotychczas nie chciał jeść; zadbajmy o ładny wygląd dań, kolorowe specjały zainteresują maleństwo, np. na ziemniaczanym purée ułóżmy marchewkowego ludzika, a kaszkę ozdóbmy szlaczkami z soczku.

Sześć rad na dobry początek

1. Zaopatrzmy maluszka w zestaw dziecięcych sztućców z tworzywa; są specjalnie wyprofilowane, co ułatwia jedzenie.

2. Nie wprowadzajmy do diety kilku nowych produktów jednocześnie. Jeśli dziecko zareaguje bieguнką czy alergiczną wysypką, nie będzie wiadomo, co mu zaszkodziło. Każdą nowość podajemy osobno, jedną potrawę testując przez kilka kolejnych dni. W ten sposób zobaczymy, jak dziecko ją toleruje.

3. Nie pozostawiajmy ucztującego malca bez kontroli. Może się zakrztusić czy zbyt głęboko włożyć łyżeczkę do buzi.

4. Jeśli chcemy, aby dziecko nauczyło się prawidłowo gryźć i żuć pokarmy, powinniśmy zaprzestać ich miksowania w 8-9 miesiącu. Możemy dalej podawać rozdrobnione papki, ale już gniecione widelcem.

5. Nie musimy gotować codziennie. Zrobione wcześniej purée z marchewki włóżmy do wymytych pojemników po jogurcie i zamrożmy. Możemy w ten sposób przechowywać warzywa i owoce (z wyjątkiem bananów) do pół roku, przeciery z dodatkiem mięsa - 8 tygodni, a z dodatkiem mleka - miesiąc.

6. Nie gotujmy maluchowi na wodzie z kranu czy studni, lecz używajmy atestowanej, niegazowanej wody mineralnej. Warzywa przyrządzajmy na parze, by nie utraciły wartości odżywczych. Ziemniaki gotujmy w „mundurkach". (C)

■ kronika rodzinna

W tych dniach obchodzi swój zacny jubileusz życiowy nasz Ojciec

pan EDWARD BILAN

z Hawierzowa-Błędowic, zarazem mija 45. rocznica pożycia mał żeńskiego z jego Żoną

panią DANUTĄ BILAN

Z tej okazji naszym Kochanym Rodzicom wiele radości w życiu, zdrowia, szczęścia i miłości wzajemnej życzą synowie Jerzy i Henryk oraz córka Darina z rodzinami. B-122

Dnia 19. 8. 2000 obchodzi swój zacny jubileusz nasz Kochany Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

pan EMIL KUBECZKA

Z tej okazji szczere życzenia zdrowia, szczęścia, pomyślności oraz wielu słonecznych dni w gronie najbliższych składają córka z mężem, syn z żoną oraz wnuczki Renatka, Helenka, Lucinka, Zuzanka oraz Nelinka. B-120

Dnia 19. 8. 2000 obchodzi swój zacny jubileusz 75 lat

pan EMIL KUBECZKA

były prezes komisji kontrolnej Jednoty-Jedność Cz. Cieszyn. Z tej okazji życzenia zdrowia, szczęścia i nieustannego optymizmu życiowego składają członkowie komisji kontrolnej. AD-150

Dnia 20 sierpnia obchodzi jubileusz życiowy

pani WANDA KAWULOKOWA

z Gródku. Z tej okazji wiązanke serdecznych życzeń zdrowia i wszelkiej pomyślności składają najbliżsi. Wnuczki Beatka i Terezka posyłają Babci słodkiego całusa. AD-162

Dnia 20. 8. 2000 obchodzi jubileusz 70-lecia

pani MARIA NASTULCZYKOWA

z Karwiny-Raju. Z tej okazji dużo szczęścia, zdrowia, pomyślności i pogody ducha życzą synowie Józef i Bronisław z rodzinami. RK-155

„Przychodzi sen nad ranem,
powtarza z uporem
z prochu powstałeś i w proch...
Zrywasz się do świata,
twarz ochładzasz wodą,
szukasz oparcia na kwitnących
drzewach,w ptaku co usiadł
z gałązeczką w dziobie...
Lecz spróbuj dogonić wiatr,
spróbuj czas zatrzymać lub wrócić co minęło...
- nie można, nie w siłach człowieka..."

Z niegasnącym bólem w sercach wspominamy jutro, 20. 8. 2000, trzecią rocznicę, kiedy tak nagle zamilkło najdroższe nam serce Męża, Ojca, Brata i Dziadka

śp. WŁADYSŁAWA OŻÓGA

ze Skrzeczonia. Żona, syn i córka z rodzinami. B-115

20 sierpnia ze smutkiem w sercu wspominamy 10. rocznicę śmierci naszej Cioci

śp. HELENY ŻWAKOWEJ

z domu Stuchlik, ostatnio zamieszkałej w Cz. Cieszynie. Kto znał Jej dobre serce, niechaj wspomni z nami. OL-286

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 16. 8. 2000 odszedł od nas na zawsze w wieku 89 lat nasz Najdroższy Ojciec, Teść, Dziadek, Szwagier i Wujek

śp. PAWEŁ KLUS

z Gródku. Ostatnie pożegnanie z naszym Drogim Zmarłym odbędzie się w poniedziałek 21. 8. 2000 o godz. 15.00 z kościoła ewangelickiego w Gródku. Zasmucona rodzina. B-121

Dnia 19. 8. 2000 mija 4. rocznica śmierci naszego Drogiego

śp. JÓZEFA KOPLA

z Karwiny-Raju. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina. RK-160

■ kina

ORŁOWA - **Wszechświat:** Spalające pożądanie (19, 20, 21, godz. 19.00), **KARWINA - Reflex:** Joanna d'Arc (19, 20, godz. 17.00, 20.00), Amerykańskie piękno (21, godz. 17.00, 20.00), **Centrum:** Czarnoczarna ciemność (19, 20, godz. 17.45; 21, godz. 17.45, 20.00), Doskonała burza (19, 20, godz. 20.00), **Kino letnie:** Deuce Bigalov - Dobry striptizer (19, 20, godz. 21.00), **HAWIERZÓW - Centrum:** Flinstounowie II - Viva Rock Vegas (19, 20, 21, godz. 15.30, 17.45), Himalaje (19, 20, 21, godz. 20.00), **Kino Letnie: Gladiator** (19, 20, godz. 21.00), Austin Powers: Szpieg, który mnie bzyknął (21, godz. 21.00), **TRZYNIEC - Kosmos:** Niebieskie oczy Mickiego (19, 20, godz. 17.30, 20.00; 21, godz. 17.30), Granice miłości (21, godz. 20.00), **CZ. CIESZYN - Central:** 28 dni (19, 20, godz. 17.15, 19.30), Gladiator (21, godz. 16.15, 19.30).

■ co, gdzie, kiedy

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE - Klub Kobiet informuje, że spotkanie odbędzie się już we wtorek 22. 8. o godz. 17.00 w Domu PZKO.

BOGUMIN - Zarząd MK PZKO informuje, że jest jeszcze kilka wolnych miejsc na autokarową wycieczkę do Krakowa (2 września). Zgłaszać można się u p. Olgi Szmejowej (tel. 601 24 93), tam też można zasięgnąć informacji o kosztach wyjazdu.

UWAGA! - Próby zespołu „Gorol" odbywać się będą do końca sierpnia od godz. 17.00 w Domu PZKO Jabłonków.

PTTS „BESKID ŚLĄSKI" w RC zawiadamia uczestników wycieczki do Polski na Babią Górę w środę 23. 8., że autobus odjeżdża z Karwiny-Trefa o godz. 6.00, a z Cz. Cieszyna - szkoła rolnicza o godz. 6.15. Potrzebne paszporty! - do 27. 8. z uregulowaniem kosztów za przyjmowanie zgłoszenia na wycieczkę w dniu 9. 9. „Zazrivé-Parač".

▲ Informuje, że wycieczka na Kriváň (Słowacja) odbędzie się w niedzielę 3. 9. Odjazd autobusu: 4.45 - Karwinatrefa, 5.00 - Cz. Cieszyn - szkoła rolnicza, 5.10 - Trzyniec - dworzec autobusowy, 5.15 Wędrynia-Motorest, 5.20 - Bystrzyca, 5.25 Gródek, 5.30 - Nawsie, 5.35 - Mosty Dolne, 5.40 - Mosty-Centrum.

ORŁOWA-LUTYNIA - Już za tydzień dożynki! - Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków oraz sympatyków koła na dożynki lutyńskie do ogrodu Domu PZKO Orłowa-Lutynia w sobotę 26. 8. o godz. 16.00. W programie: pochód z ogrodu Chwajołów z wozem alegorycznym, obrzęd dożynkowy, występy zespołów folklorystycznych i chóru „Lutnia" z Lutyni Dolnej, orkiestra „Krystal".

HAWIERZÓW-SUCHA - MK PZKO zaprasza w sobotę 26. 8. o godz. 15.00 na tradycyjne „Dożynki suskie" w ogrodzie świetlicy. Po obrzędzie dożynkowym wystąpi z programem Kapela Gorolska „Zorómbek". Muzyka pana Wałacha.

■ oferta pracy

POSZUKUJĘ PANI do sprzątania 2 razy w tygodniu w Karwinie. Tel.: 06038431160. B-117

DYREKCJA GIMNAZJUM z pol. jęz. naucz. w Cz. Cieszynie zatrudni od 1. 9. 2000 nauczyciela języka angielskiego. Tel.: 0659/731 235. AD-151

● SPORT ● SPORT ● SPORT ● SPORT ●

Co słychać w regionie?

● **W KOLEJNYCH MECZACH sparingowych piłkarze ręczni Karwiny** przegrali w ubiegłą środę w Zubrzi 29:35 i wygrali w czwartek z Cementownią w Hranicach 29:24. **Wczoraj** wyjechali oni na międzynarodowy turniej do Kielc, gdzie prócz gospodarzy (Strzelec Market Kielce) grać będą również Warszawianka i Wołgograd. **27 8. w Karwinie** odbędzie się inauguracyjny mecz ligi czesko-słowackiej między mistrzem RC - HC Banik a mistrzem RS - Seczowcami. Spotkanie to transmitować będzie telewizja. (Ok)

● **HOKEIŚCI TRZYŃCA wygrali** w pierwszym meczu turnieju Crystal Cup **w Trenczynie z tąptejszą Duklą 5:4** (0:2, 2:0, 3:2). **Wczoraj** wygrali oni **ze Słowianem Bratysława** 6:1, - 31-letni filar obrony **Lubomír Sekeráš** podpisał w środę w nocy kontrakt z zespołem NHL - Minnesotą...

● **W HAWIERZOWIE-SZUMBARKU** kontynuowany jest turniej tenisa stołowego: dziś rywalizują juniorzy, jutro - seniorzy zawsze od godz. 8). (hn)

● **GIGANTYCZNY VII TURNIEJ KARWINA CUP 2000** w piłce ręcznej młodzieży z udziałem rekordowej liczby aż 73 drużyn siedmiu różnych kategorii wiekowych z RS, Polski, Bośni+Hercegowiny, Litwy i RC przebiegać będzie od czwartku przyszłego tygodnia. Mecze odbywać się będą w 6 halach, w tym również w Orłowej i Hawierzowie. Podczas uroczystego otwarcia na frysztackim rynku można będzie podziwiać pokaz ogni sztucznych oraz występ praskiej grupy Max Turbuilenc. (ok)

● **W PRZYSZŁYM TYGODNIU odbędzie się w Hawierzowie turniej hokejowy z udziałem Jagr-teamu.** Kolejność spotkań (zawsze o godz. 17) **- w poniedziałek:** HC Hawierzów - HC Witkowice; **wtorek:** Hawierzów - Jagr, **środa:** Hawierzów - Trzyniec i Witkowice - Jagr (w Ostrawie), **czwartek:** Jagr Team - Trzyniec. Niektóre mecze zaliczone zostaną również do Pucharu Czech. (f)

■ NASZA OFERTA

Żeńska »7«

Drugoligowe piłkarki ręczne Kovony Karwina, przygotowujące się już do rozgrywek o punkty, urządzają dziś i jutro w hali HC Banik w Nowym Mieście **dwa turnieju międzynarodowe „O puchar starosty Karwiny. DZIŚ od godz. 8 do około 17.30** rywalizują tam kobiece drużyny Sośnicy Gliwice, Zgody Bielszowice, PRIOR-u Ołomuniec, Sokoła Poruba i Kovony, zaś **JUTRO od godz. 8** zmagać się będą z sobą **juniorki** Bielszowic, Gliwic, Ataku Ostrawa, HT Trzyniec, Wrbna pod Pr. i gospodynie. Kontakty z polskimi drużynami przebiegają w ramach współpracy sportowej w Euroregionie. (P)

Zestawienie piłkarskich par

II LIGA - dziś o godz. 10.15: Prościejów - F. Trzyniec. **Jutro o 16.30:** Most - FC Karwina. **DYWIZJA - dziś o 16.30:** Dziećmorowice - D. Hranice i Sl. Orłowa - R. Olbrachcice (dywizyjna premiera w Orłowej - na boisku byłego B. Fučík na „Zofince") i Bílowec - L. Piotrowice. (mhkgk)

MISTRZOSTWA ŚŹF - dziś o godz. 16.30: Cz. Cieszyn - HD Bogumin (derby po 50 latach). **Jutro o 16.30:** Pusta Polom - Bystrzyca itd. **IA KLASA - dziś o 16.30:** ČSAD Hawierzów - Koberzyce, Jäkl Karwina - I. Gruszów, Żuków G. - Wlczowice i Hodslawice - Wędrynia. **Jutro o 16.30:** Beneszów D. B - Skrzeczoń, Wrzesina - Pietwałd i Niebory - Stonawa. **IB KLASA - dziś o godz. 16.30:** Sn Ostrawa - HD Bogumin B; D. Dąbrowa - Zabłocie, St. Miasto - Jabłonków i Śmilowice - Wierzniowice (v Ropicy). **Jutro o 16.30:** Raszkowice - Sj Rychwałd, Cz. Cieszyn B - Poręba (v Ropicy), I. Piotrowice - Baszka i S. Mosty - Lutynia Dolna. (an)

MISTRZOSTWA POWIATU F-M - dziś o godz. 16.30: Oldrzychowice - Gnojnik, Piosek - Gródek (w Gródku), Czeladna - Wacławowice i Frydlant B - Kuńczyce (w Prężnie). **Jutro o 11:** Starzyce - Rzepiszcze (w Baszce), 16.30: Nýdek - Noszowice i Wojkowice - Pałkowice. (J)

POD ZNAKIEM PIŁKI

◆ **ĆWIERĆFINAŁOWE MECZE piłkarskiego Pucharu Śląska** na szczeblu powiatu karwińskiego: Sn **Hawierzów - Sj Rychwałd 1:1** (dzięki rzutom karnym awansował Sjavoj); Sn Żuków Górny - SKF **Hawierzów 1:1 (w rzutach karnych wygrał SKF);** Jäkl **Karwina - B. Rychwałd 10:0 (4:0)!** Bramki: Sehnal, Szebesta i Habrda po 2, Minárik, D. Kuliński, Chrobok i Šuster po 1. **IRP Cz. Cieszyn - B. Dąbrowa 3:0 walk.** (goście z powodu braku odpowiedniej liczby graczy nie przyjechali). **W półfinałach** (30. 8. o godz. 16.30) spotkają się: **SJ Rychwałd - Jäkl** oraz **SKF - IRP.** (P)

◆ **ZA CZERWONĄ KARTKĘ** w II-ligowym meczu F. Trzyniec - Most komisja dyscypliny CMZF zdyskwalifikowała na jeden mecz bezwarunkowo obrońcę Futbolu Trzyniec - Jaroslava Chlebka. (f)

JUŻ DZIŚ W MILIKOWIE

● **PRZYPOMINAMY,** iż spotkanie oldbojów piłkarskich z byłych polskich klubów na Zaolziu, odbędzie się **już dziś 19 bm. o godz. 15 w Milikowie.** Przedmeczu szkolnych drużyn PSP Bystrzyca - PSP Jabłonków o 13.30. Organizatorzy z PTTS „Beskid Śląski" i Klubu 99 serdecznie zapraszają kibiców. Po meczu - pogawędka i wspomnienia. (s)

▲ **NAGRODY 34. SPORTKI: II** - 189 660 Kč (2), III - 12 414 Kč (55), IV - 293 Kč (3099), V - 59 Kč (51 365). **II LOSOWANIE:** III - 20 690 Kč (33) IV - 419 Kč (2171), V - 74 Kč (40 586). **SZANSA:** III - 5000 Kč (19), IV - 500 Kč (162), V - 50 Kč (1804), VI - 20 Kč (17 436).

(Bez gwarancji)

SPORT POLSKI ● SPORT POLSKI

❒ **PRZED OSTATNIĄ KONKURENCJĄ 5. ME** w akrobacji szybowcowej w Salon de Provence (Fr.) Polak Jerzy Makula zajmuje w klasyfikacji generalnej 2. miejsce - za Węgrem P. Tothem.

❒ **NA PRZEDOLIMPIJSKIM TURNIEJU koszykarek** w Spale Polki pokonały **Brazylię 65:52** (M. Dydek 14) i przegrały **z Francją 45:51** (M. Dydek 16) oraz **Australią 78:86** (M. Dydek 21).

❒ **PODCZAS VI AKADEMICKICH MŚ** wioślarzy w Poznaniu polscy studenci zdobyli 8 medali (5-2-1).

❒ **BIEG ULICZNY na 25 km** w miejscowości Żebrak rozegrano podczas dużego upału: 1. Krzysztof Przybyła (Polska) 1:22:00 godz., 2. Petr Klimeš (RC) +38 sek., 3. E. Kramarz (Polska) +55 sek. itd.

❒ **MA ME W SIATKÓWCE JUNIOREK** w Szwajcarii Polki w dramatycznym meczu o brąz pokonały Rosję 3:2 (w tie breaku - 15:13). Triumfowały Czeszki.

❒ **ŻUŻLOWE mistrzostwa Polski w Pile:** 1. Jacek Gollob (Ludwik Polonia Piła) 12 pkt., 2. J. Hampel, 3. J. Krzyżaniak po 9 pkt.

❒ **38. KOLARSKI Małopolski Wyścig Górski** (4 etapy): 1. Grzegorz Rosoliński (Servisco) 12:37:32 godz., 2. P. Niedźwiecki +1 sek. (stracił przodownictwo w ostatnim etapie jazdy na czas), 3. Zb. Piątek +39 sek. itd.

❒ **MITYNG PAMIĘCI Wł. Komara i T. Ślusarskiego** odbył się w Międzyzdrojach w 2. rocznicę ich tragicznej śmierci. Pchnięcie kulą wygrał P. Zabawski - 18,80 m, skok o tyczce - Adam Kolasa - 5,60 m (rekord życiowy).

❒ **POLSKA EKIPA OLIMPIJSKA** liczyć będzie ostatecznie **193 członków.** W czwartek PKOl postanowił włączyć do niej dodatkowo żeńską sztafetę 4x100 m (Radecka, Pawlak, Niełacna, Rysiukiewicz, Borejza i Długa), płotkarzy Ściguczewskiego i Kuszewskiego oraz strzelca Głydę - medalistę MŚ i Europy juniorów w skeecie. (Opr. EF)

GŁOS LUDU ✦ W Vydavatelství OLZA - Wydawnictwie OLZA, s.r.o. wydaje Kongres Polaków w RC przy wsparciu finansowym Rządu RC ✦ Adres redakcji: Redakcja „Głos Ludu", P.O. BOX 29, Novinářská 3, 709 29 Ostrawa ✦ Redaktor naczelny: Henryka Bittmar ✦ Zastępca: Bogusław Krzyżanek ✦ Telefony: centrala 6607111, sekretariat 6607252, dział sportowy 6607258, redaktorzy 6607242, 6607249, 6607256, e-mail: glosludu@ostrava.cz ✦ Adres wydawcy: Kongres Polaków w RC, Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 00535613 ✦ Adres wydawnictwa: Vydavatelství OLZA - Wydawnictwo OLZA, s.r.o., Hlavní třída 3/140, 737 01 Cz. Cieszyn, IČO: 48396761, e-mail: olza@slosnet.cz ✦ Dyrektor wydawnictwa: Janusz Ciesielski ✦ Ogłoszenia przyjmowane są codziennie od godz. 8.30 do 15.00 w redakcji „Głosu Ludu" w Ostrawie; w Biurze Ogłoszeń Wydawnictwa „OLZA", przy ulicy Čapka 7 w Cz. Cieszynie codziennie od godz. 8.30-15.30; w Oddziale Literatury Polskiej Bibłioteki Regionalnej w Karwinie-Frysztacie (na rynku) w godzinach otwarcia; dni powszednie w godz. od 8.00 do 16.00 w biurze firmy AD SERVIS, ul. Střelniční 18, Cz. Cieszyn. ✦ Pismo wychodzi we wtorki, czwartki i soboty ✦ Miejsce wydania: Ostrawa ✦ Kolportaż: Přeplatné tisku, s.r.o., SmD, s.r.o., Mediaprint & Kapa Pressegrosso, s.r.o., ✦ Druk: TIP - drukarnia periodyków Ostrawa, s.a. ✦ Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania. ✦ Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr indeksu 42501, ISSN 1212-4222

CZESKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 19 SIERPNIA

■ TC 1:

5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
6.15 Magazyn motoryzacyjny
7.15 Piękne zguby
7.55 Sezamie, otwórz się
8.25 „Alf" (s.)
8.50 Wiadomostki ze świata
9.00 „Dzieci Toma i Jerry'ego" (s. animowany)
9.30 „Nic i kot Herkules" (bajka rosyjska)
10.55 „Wideoatlas chronionych i zagrożonych gatunów" (dok.)
11.05 Nasza wieś (mag.)
11.25 Gdyby tych orkiestr nie było
12.00 Wiadomości
12.05 Szansa (pr. muz.-rozryw.)
13.10 „Odkrywanie świata" (s. dok.)
14.00 Pomysły światowej mody II
14.25 „Zawód: nauczyciel" (kom. francuska)
16.05 „Oczarowani" (s.)
16.55 Piramida (teleturniej)
17.25 „Encyklopedia piwa" (s. dok.)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.25 „Zjeżdżaj, panie Bean" (rozryw.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.45 Bramki, punkty, sekundy
20.00 Sylwester '99, czyli... (rozryw.)
21.15 „Wszyscy mówią: Kocham cię" (film USA)
22.55 Wiadomości
23.00 Bramki, punkty, sekundy
23.05 Śpiewa Karel Gott
0.10 „Dary morza" (film irlandz.)
1.45 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.).

■ TC 2:

5.10 Bez limitu
5.50 Prof. V. Holzknecht opowiada
6.35 „Skarby świata" (dok.)
6.50 Wiadomości TVS
7.10 Wydarzenia w świecie
7.20 Report (aktualności reg.)
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
10.35 „Album" (portret malarza Viktora Pivovarowa)
11.00 Małpa (mag. internet.)
11.30 „Tak, panie ministrze" (s.)
12.00 „Świat filmu animowanego" (s. dokumentalny)
12.25 Country Express Praga-Nashville
13.00 G. Puisiello: „Astrolodzy" (opera)
14.40 „Piękna przyroda Europy" (s. dokumentalny)
15.35 Pierwsza pomoc
15.50 Jazda (mag.)
16.15 „Czerwony i czarny" (film francuski, 1/2)
19.15 Euronews
20.00 Obce słowo Poezja
20.05 Tonight is the Night - Kronos Quartet (muzyka)
21.25 „Martin Jan Stránský - Między dwiema ojczyznami" (dok.)
22.20 O. Daněk: „Hiszpanie w Pradze" (inscenizacja)
23.10 „W najczarniejszym Hollywood" (dok., 1/2)
0.05 „Josef Vlach i Vlachowcy" (dok. muzyczny)
1.05 Profesjonaliści (rozrywka)
1.50 Pięć życzeń (pr. muz.-rozryw.)
3.20 „Cioteczka za wszystkie pieniądze" (kom. TV)
3.55 Klubparada (teleturniej piosenkarski)
4.50 „Dzieci jakich mało" (kom. czes.).

■ NOVA:

7.20 „Władcy czarów II" (s.), 7.50 „Zorro" (s.), 8.20 „Wołanie dziczy" (s.), 9.10 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 10.05 As (lista przebojów), 11.10 „Esmeralda" (s.), 12.00 Dzwońcie do dyrektora, 12.30 „Jak wyjść za milionera" (kom. USA), 14.10 „Słoneczny patrol IX" (s.), 15.00 „Lekarze z LA" (s.), 15.50 „Kobra 11" (s.), 16.45 „Na dnie serca" (film włos.-buſg., 1/2), 18.35 Prognoza pogody, 18.40 „Labirynty namiętności" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 Co dwóch, to nie jeden (pr. rozryw.), 21.45 Właśnie dziś, 21.50 „Rewolwerowcy" (film USA), 23.29 Pogodynka, 23.30 „Tancerka cieni"(film erot. USA), 1.10 „Ostatnie starcie" (horror USA).

■ PRIMA:

8.00 „Łowcy" (s. dok.), 8.55 „Fatalne lato" (film USA), 10.35 „Jesteśmy aniołami" (s.), 12.15 Salon samochodowy, 12.50 „Zwycięzca bierze wszystko" (s.), 13.45 „Policyjne tango" (s.), 14.40 „Komedia z Fartem" (kom. czes.), 16.20 „Tajemnice 2. wojny światowej" (s. dok.), 17.30 „Tajemnicze historie" (s.), 18.00 Kochasie, 18.55 Prognoza pogody, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Ja ci pokażę, zajęcu!" (s. anim.), 19.55 „Nestor Burma" (s.), 21.30 Ale heca! (teleturniej), 22.30 „Bez śladu" (film niem.), 0.05 „Lexx II" (s.).

NIEDZIELA 20 SIERPNIA

■ TC 1:

5.00 „Pytania z Azji" (s. dok.)
5.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
7.00 Piramida (teleturniej)
7.30 Ży-ra-fa (dla dzieci)
9.30 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolíków" (s. anim.)
10.00 Obiektyw
10.40 Menedżerem własnego zdrowia
10.50 „Wielka przełęcz" (s.)
11.40 „Poszukiwanie zagubionego czasu" (dok.)
12.00 Z politykami nie tańczę
13.00 Wiadomości
13.05 Szczęście domowe
13.40 „O podejrzliwym królu" (bajka)
15.05 Magazyn chrześcijański
15.40 „Portáši" (film czes.)
16.50 „Potomkowie sławnych" (dok.)
17.20 „Światowid" (dok.)
17.50 Słowo świąteczne
17.55 Prognoza pogody
18.00 Wiadomości
18.10 Humor Evalda Schorma
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.40 Bramki, punkty, sekundy
19.55 Losowanie zakładów Sportki
20.00 „105% alibi" (film czes.)
21.35 Wydarzyło się...
21.50 Wiadomości
21.55 Bramki, punkty, sekundy
22.05 „Z powrotem do szkoły" (kom. USA)
23.45 „Planeta życia" (s. dok.)
0.35 Paszkwil (mag.)
1.30 „Star Trek: Statek kosmiczny Voyager V" (s.)
3.00 TC wizja.

■ TC 2:

7.40 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „Hanka" (cykl dok.)
8.50 Ukryte w depozycie
9.00 Poranek niedzielny
9.55 Klub Seniora
10.20 Tygodnik kulturalny
10.35 Dziesięć wieków architektury
10.50 „Długi upływającego czasu" (dokument)
11.20 „Droga do Indii" (dok.)
12.15 „Walka o wodę" (s. dok.)
13.00 „W najczarniejszym Hollywood" (dok., 2/2)
14.00 Studio sport
16.50 „Michael Jordan poza boiskiem" (dokument)
17.30 „Ostatni adres" (film franc.-włoski)
19.15 Euronews
20.00 „Osobistości stulecia" (s. dok.)
20.45 Gitara z Parnas
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Dziesięć wieków architektury" (s. dok.)
21.45 Salon
22.20 Notatnik
23.00 „Piękny Liberec" (dok.)
23.20 „Labirynt namiętności" (film hiszpański)
1.00 Euronews
2.00 „21" (aktualności)
2.30 Z politykami nie tańczę.

■ NOVA:

7.20 „Władcy czarów II" (s.), 7.45 „Zorro" (s. anim.), 8.10 „Nowy marynarz Pepek" (s. anim.), 8.35 „Czarujący świat Walta Disneya" (filmy anim.), 9.40 Nakręć to!, 10.10 „Esmeralda" (s.), 10.55 Niedzielny Prask, 11.40 „Zawodowcy" (s.), 12.35 „Powrót Lassie" (film USA), 14.10 „Od przyłądka Dobrej Nadziei po Kalahari" (dok.), 15.00 „Lekarze z LA" (s.), 15.55 „Kobra 11" (s.), 16.50 „Hotel" (film USA), 18.40 „Labirynty namiętności" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Jutro do widzenia" (kom. USA), 22.00 Właśnie dziś, 22.05 „Mężczyzna cieni" (film USA), 23.58 Pogodynka, 23.25 „Za kulisami mocnych" (film USA).

■ PRIMA:

8.00 „Najpiękniejsze pałace świata" (dok.), 8.45 Świat 2000, 9.20 „Niezliczalny sen" (film czes.), 11.10 Wielka Nagroda RC (motocyklowe MŚ do 125 ccm), 13.20 Niedzielna partia, 13.55 Wielka Nagroda RC (motocyklowe MŚ do 500 ccm), 15.10 Ktoś jest inny (talk show), 15.45 „Bracia z głuszy" (film USA), 17.30 „Tajemnicze historie" (S.), 18.00 „Komisarz König" (s.), 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Ja ci pokażę, zajęcu!" (s.), 19.55 „Rewir Wolfa III" (s.), 21.40 Nikt nie jest doskonały, 22.30 „Bezgraniczne opętanie" (film USA).

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNIA

■ TC 1:

5.00 Poranek niedzielny
5.59 Dzień dobry z TC
8.30 Sezamie, otwórz się! II
9.00 Wiadomości
9.05 „Niezwykłe wakacje rodziny Smolíków" (s. anim.)
9.40 „Jak żyje się fryzjerom" (dok.)
9.55 „Zagadkowe zniknięcie Lily Košvanc" (kom. czes.)
11.10 Lapidarium
11.25 W poszukiwaniu zagubionego czasu
11.45 Czechosłowacki Tygodnik Filmowy
12.00 Wiadomości
12.10 Gry bez granic (teleturniej)
13.40 Szczęście domowe
14.30 Piramida (teleturniej)
15.00 „Niewyjaśnione zgony" (dok.)
16.00 Wiadomości
16.05 Czarodziejskie przedszkole
16.40 „Dzień kwiatów" (dok.)
17.00 Labirynt
17.30 AZ-quiz (teleturniej)
17.55 Prognoza pogody
18.00 Report (aktualności reg.)
18.10 „Doktor Quinn II" (s.)
18.57 Losowanie „10" szczęśliwych
19.00 Wieczorynka
19.15 Wydarzenia, pogoda
19.50 Bramki, punkty, sekundy
20.00 „Mężczyźni Hitlera" (s. dok.)
21.00 „Magia pozbawiona czaru" (s. dokumentalny)
21.45 Fakty
22.25 Wydarzenia plus
22.40 Bramki, punkty, sekundy
22.45 Galasupershow, czyli...
23.45 Wydarzyło się...
0.05 Wydarzenia w świecie
0.15 „Szaleję za tobą" (s.)
0.35 Piękne zguby
1.15 Tygodnik ekonomiczny
1.30 Echa sportowe
2.35 Country Express Praga-Nashville
3.10 Nasza wieś (mag.).

■ TC 2:

5.05 Jazda
5.30 Czarne owce (pub.)
5.45 Obiektyw
6.15 Kalendarium
6.25 Magazyn chrześcijański
7.00 Słowo świąteczne
7.10 Nasza wieś
7.30 Wiadomości TVS
7.55 Panorama
8.30 „21" (aktualności)
9.00 Dzień dobry z TC
10.55 „Człowiek w potrzebie" (dok.)
11.25 Wiadomostki ze świata
11.35 „Świat filmu animowanego" (s. dokumentalny)
12.00 „Początek końca" (dok.)
12.55 „Za olimpijską sławą" (s. dok.)
13.50 AZ-quiz (teleturniej)
14.15 „Nic i kot Herkules" (bajka rosyjska)
15.40 Dziecięca Encyklopedia Świata
15.45 Reportaże TV Ostrawa
16.10 „Walka o wodę" (s. dok.)
16.55 „Skarby świata" (dok.)
17.10 Europa dziś
17.35 „Ludzie jak my" (s. dok.)
17.45 „Fenomen woda" (s. dok.)
17.55 Tygodnik ekonomiczny
18.10 Echa sportowe
19.10 Wiadomości w języku migowym
19.15 Euronews
20.00 „Fanynka" (kom. czes.)
21.00 „21" (aktualności)
21.30 „Paraolimpionicy" (s. dok., 10/)
21.35 „Hotel dla obcokrajowców" (film czes.)
23.20 „Bigbit" (s. dok.)
0.20 Lapidarium
0.30 „21" (aktualności)
1.05 „Początek końca" (dok.)
2.00 „Człowiek w potrzebie" (dok.)
2.20 Kursy językowe.

■ NOVA:

6.30 Śniadanie z TV Nova, 8.30 „Uprowadzenia Arnolda" (s. anim.), 9.10 „Młody Herkules" (s.), 9.35 „Wielka rafa koralowa" (dok.), 10.30 „Wesele" (film USA, 1/2), 11.55 „Stefania II" (s.), 12.45 „Milady" (s.), 13.35 „Tak płynie czas" (s.), 14.25 „Superman II" (s.), 15.20 „Ranczo w dolinie" (film USA), 16.50 Karuzela (teleturniej), 17.15 Zoryzykuj (teleturniej), 17.45 Właśnie teraz z regionu, 17.50 „Zbuntowany Anioł" (s.), 18.35 Prognoza pogody, 18.40 „Kassandra" (s.), 19.30 DTV, sport, pogoda, 20.00 „Nosale" (kom. niem.), 21.45 Do-Re-Mi, 22.45 Właśnie dziś, 22.47 Pogodynka, 22.50 Wyrocznia (rozryw.), 23.35 „Sępy dróg" (film USA), 1.10 „Bulwar Pacifik Drive" (s.).

■ PRIMA:

8.00 „Doug" (s. anim.), 8.25 „Wolfbane" (s.), 8.50 „Przygody Rin-Tin-Tina" (s.), 9.15 „Mistrzowie zludzeń" (dok.), 9.40 „Komedia z Fartem" (kom. czes.), 11.20 Program dla pań, 12.05 „Perła" (s.), 12.55 „Wspaniali i bogaci" (s.), 13.40 Program dla pań, 14.20 „Prawie doskonała" (s.), 14.45 „Ostatni lów na słonie „ (dok.), 15.40 „Faktor PSI I" (s.), 16.35 „Hunter I" (s.), 17.30 Dziś ucho (rozryw.), 17.50 Minuty regionu, 18.00 Sauna, 18.50 Prima TV, pogoda, 19.00 Dziennik, 19.15 Mniam, czyli... (teleturniej), 19.45 „Ja ci pokażę, zajęcu!" (s. anim.), 19.55 „Portowe góry III" (s., 1/26), 20.45 „Wierzcie - nie wierzcie II" (s.), 21.45 „Niewidzialny agresor" (film USA), 23.25 „Dwaj" (s.), 0.10 „Strefy zagrożenia" (s.).

POLSKI PROGRAM TELEWIZYJNY

SOBOTA 19 SIERPNIA

■ TVP 1:

7.00 Wszystko o działce i ogrodzie
7.25 Agrolinia
8.05 Kulisy wojska
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 Wakacje z Ziarnem
9.10 5-10-15 (dla młodzieży)
9.35 „Walt Disney przedstawia" (s.)
10.55 Transmisja Uroczystości Jubileuszu 2000-lecia Chrześcijaństwa (Grabarka)
12.05 „Dr Quinn" (s.)
12.50 Sekrety zdrowia
13.10 Wiadomości
13.20 Miliard w rozumie (teleturniej)
14.00 „Jan Serce" (s.)
15.00 Z kamerą wśród zwierząt
15.25 „Jesteś, jaka jesteś" (film USA)
17.00 Teleexpress
17.20 „Dom" (s.)
19.00 Wieczorynka: „Mapeciątka (s. animowany)
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 Sopot Festival '2000: Viva Italia (1)
21.20 Sportowa sobota
21.35 Sopot Festival '2000: Viva Italia (2)
22.45 Sopot Festival '2000: Viva Italia (3)
23.40 „Gra o przeżycie" (film USA)
1.15 „Stromboli, ziemia Boga" (film włoski).

■ TVP 2:

7.00 Echa tygodnia
7.30 Tacy sami
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H" (s.)
9.25 Przygoda z wojskiem
9.55 Auto (mag. motor.)
10.15 „Wyprawa z National Geographic" (s. dok.)
11.05 Sopot z pociemniałego złota
11.40 Kino bez rodziców: „Jetsonowie" (s.)
12.05 „Goryl Magilla" (s. anim.)
12.15 Kino bez rodziców: „Parker Lewis nigdy nie przegrywa" (s.)
12.40 „W poszukiwaniu Wyspy Skarbów" (s.)
13.05 Z Dwójką dookoła świata:
13.30 Zgadula (teleturniej)
14.00 „Arka Noego" (s. anim.)
14.30 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.30 Wielka gra (teleturniej)
16.30 „Na dobre i na zle" (s.)
17.25 Wakacyjna Jazda kulturalna
18.00 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 „Jaś Fasola" (s.)
19.20 Dwójkomania
19.30 Sydney 2000 (teleturniej)
19.55 „Badziewiakowie" (s.)
20.25 Czuwanie Młodzieży Świata z Ojcem Św. Janem Pawłem II
22.30 Panorama, pogoda
23.00 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
23.10 „Jeźdźcy cienia" (film USA)
0.50 Noc Grecka - George Dalaras
1.45 Historie policyjne: „Szkoła gladiatorów" (film USA)
3.15 „Agent 86" (s.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Bajkowe trojaczki" (s. eduk.), 7.35 „Ranczo" (s.), 8.00 Tam, gdzie biją źródła, 8.30 Z życia Kościoła (mag. katol.), 9.00 „Sekretny instrumentów muzycznych" (s. dok.), 9.35 „Apetyt na Azję" (cykl dok.), 10.00 „Noce i dnie" (s.), 10.50 Pogranicza medycyny (mag.), 11.05 „Opowieści antykwaryczne" (pr. porad.), 11.30 „Tajemnicze Archiwum Shelby Woo" (s.), 12.00 Sekrety kobiet (mag.), 12.30 Szafa gra (pr. muz.), 13.00 Ale kino (mag.), 13.30 Z muzyką przez lata, 14.15 W cztery oczy, 14.45 Reportaż sportowy, 15.00 „Taniec bogów" (film dok.), 15.30 Wieża (teleturniej), 15.50 „Cień wielkiej góry" (rep.), 16.10 Labirynty kultury, 16.30 Piano express (pr. rozryw.), 17.00 Erwin Respondek na urlopie, 17.30 Och, przepraszam (porad.), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.20 Od Rawy do Rawy, 19.00 „Medaliści olimpiad" (rep.), 19.10 Polska - Niemcy (mecz piłkar. gwiazd), 19.30 „Tajemnicze archiwum Shelby Woo" (s.), 20.05 Wołosatki (koncert), 21.00 Piosenki z San Remo, 21.30 Aktualności, wiadomości sportowe, 22.00 „Dyskretny urok burżuazji" (film franc.), 23.40 „Carmen" (opera).

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Relax, 7.00 Dyżurny satyryk kraju, 7.30 W drodze (mag. katol.), 8.00 „Spider-Man" (s. anim.), 8.30 Kalambury (dla dzieci), 9.00 „Power Rangers" (s. anim.), 9.25 4x4 (mag. motor.), 9.55 „Strażnik Teksasu" (s.), 10.50 „Złośnica" (film franc.), 12.35 „Zawodowcy" (film USA), 14.40 Magazyn, 15.10 Disco Polo Live, 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 Macie co chcecie (pr. rozryw.), 16.50 „Bill Cosby i straszne dzieciaki" (s.), 17.20 „South Beach" (s.), 18.10 „Ostry dyżur" (s.), 19.05 „Gliniarz z dżungli" (s.), 20.00 „Świat według Kiepskich" (s.), 20.30 „Graczykowie" (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.05 „Niewiarygodne, ale prawdziwe" (s.), 21.35 Kurier Sensacji, 22.05 „Kung-Fu" (film USA), 23.50 „Opowieści z krypty" (s.), 0.20 „Playboy" (s.), 1.20 „Stracić panowanie" (film USA).

NIEDZIELA 20 SIERPNIA

■ TVP 1:

7.15 Nasza gmina
8.00 „Brzydkie kaczątko" (s. anim.)
8.30 Transmisja Mszy Świętej podczas Światowych Dni Młodzieży
12.00 Anioł Pański (z Watykanu)
12.30 Ludzki świat
13.00 Wiadomości
13.10 Tydzień
13.45 Finał Mistrzostw Polski w siatkówce plażowej
14.05 „Słoneczny patrol" (s.)
14.50 Alek (portret Aleksandra Maliszewskiego)
15.15 „Na wielkiej scenie" (widowisko)
16.00 Urodzeni w sierpniu
16.45 Anegdoty prezydenckie Longina Pastusiaka
17.00 Teleexpress
17.20 Randka w ciemno (quiz)
18.05 „Lokatorzy" (s.)
18.35 Śmiechu warte
19.00 Wieczorynka: „Gumisie" (s. animowany)
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.05 Sopot Festival '2000: Texas
20.55 Sportowa niedziela
21.20 Sopot Festival '2000: Bryan Adams
22.55 „Łowca Androidów" (film USA)
0.50 „Kuglarze" (film USA).

■ TVP 2:

7.00 „Czarne chmury" (s.)
8.00 Program lokalny
9.00 „M.A.S.H" (s.)
9.25 Zawodowa gala bokserska
10.15 Wakacje z Dwójką
10.45 Bezpieczne wakacje
11.00 Msza artystyczna w Osieku - Gospel wg. Korcza
12.00 „W imię sprawiedliwości" (film USA)
13.55 30 ton! (lista przebojów)
14.25 Familiada (teleturniej)
15.00 „Złotopolscy" (telenowela)
15.25 Koncert Galowy VI Festiwalu Kultury Kresowej
16.40 „Na dobre i na zle" (s.).
17.35 7 dni świat
18.00 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 Zawodowa gala bokserska
20.00 „Młode wilki 1/2" (film pol.)
21.50 Dwójkomania
22.00 Panorama, pogoda
22.35 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
22.40 Kryminał na wakacje: „Od szóstej do szóstej"
23.40 Miłość po polsku: „Bez miłości" (film pol.)
1.20 „Dom" (s.)
2.55 Studio sport, Motocyklowe MŚ o Grand Prix Czech.

■ TV KATOWICE:

7.00 „Rodzina Leśniewskich" (s.), 7.30 „Bajki z czterech stron świata" (cykl anim.), 8.15 Babie lato, 8.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 9.00 Wierzę, wątpię, szukam (mag. religijny), 9.35 „Wszystkie smaki Kanady" (s. porad.), 10.00 Zaproszenie, 10.20 TV Encyklopedia Multimedialna, 10.35 „Kalaripyat - Hinduska szkoła walki" (film dok.), 11.30 Magazyn turystyczny, 12.00 TV Magazyn Przyrodniczy, 12.30 Sport, 13.30 Z życia Kościoła (mag. katol.), 13.50 Klub Globtrotera, 14.30 „Świat kotów" (film dok.), 15.20 15.30 Leki z zielnej apteki, 15.45 Smakując życie z Krzysztofem Kowalewskim, 16.00 Pełna kultura, 16.40 „Hołdys.com" (rep.), 17.00 Polska - Turcja (piłka noż.), 18.00 Aktualności, wiadomości sportowe, 18.30 PP Nokia w zjeździe, 19.00 Finał MP w siatkówce plażowej, 20.05 „Ciuciubabka" (film pol.), 21.00 Uśmiechnij się (rozryw.), 21.30 Aktualności, 21.40 Sport, 22.00 Na antenie, 22.10 Zyciorysy z refrenem, 22.40 Przedsionek ekstraklasy, 23.10 „Kolejność uczuć" (film pol.).

■ POLSAT 1:

6.00 Disco Polo Live, 7.00 Twój lekarz (mag.), 7.15 Wystarczy chcieć, 7.30 Jesteśmy (pr. katol.), 8.00 „Spider-Man" (s. anim.), 8.30 Talent za talent, 9.00 „Power Rangers" (s. anim.), 9.30 Klub Stasia i Nel, 10.00 Disco Relax, 11.00 „Diabli nadali" (s.), 11.30 „Ja się zastrzelę" (s.), 12.00 „Jej cały świat" (s.), 12.30 „Pies z mostu Shiloh" (film USA), 14.10 „Pan i Pani Smith" (s.), 15.15 Co ty wiesz o gotowaniu (pr. kulinar.), 15.30 Dyżurny satyryk kraju, 16.00 Informacje, prognoza pogody, 16.20 „Północ - Południe" (s.), 17.20 „Jezioro marzeń" (s.), 18.10 „Ostry dyżur" (s.), 19.05 „Tequila i Bonetti" (s.), 20.00 „Strażnik Teksasu" (s.), 20.50 Losowanie Lotto, 21.00 „Skarb Hitlera" (film ang.), 22.50 Tok Szok, 23.50 FIFA TV, 0.20 Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK 21 SIERPNIA

■ TVP 1:

7.05 „Zwierzyniec braci Kratt" (s. dokumentalny)
7.35 Ela (encyklopedia lata dla dzieci)
7.45 Zjedz to sam - M
8.00 „Emil z Lonnebergi" (s.)
8.30 Wiadomości, pogoda
8.45 „Tajemnicza kobieta" (s.)
9.30 Wakacyjny telefon z pomysłami
10.00 „Święty" (s.)
11.00 „Opowieści siostry Wendy o malarstwie" (s.)
11.30 Arcydzieła: Rembrandt van Rijn - Powrót syna marnotrawnego
11.40 „Unterwegs mit Susanne" (s.)
12.00 Wiadomości
12.25 „Klan" (s.)
13.40 Kino letnie: „Ojciec" (film iran.)
15.25 Wiadomości
15.35 „Moda na sukces" (s.)
15.55 „W Obłędorku Henryka Sienkiewicza" (rep.)
16.40 Auto-mix (mag.)
16.50 Ktokolwiek widział, ktokolwiek wie
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia? (quiz)
18.00 „Matki, żony i kochanki" (s.)
19.00 Wieczorynka: „Madeline" (s. animowany)
19.30 Wiadomości, sport, pogoda
20.10 Czas na dokument: „Życie ptaków" (s. dok.)
21.05 Dario Fo i Franca Rame: „Związek otwarty" (teatr TV)
22.00 Publicystyka
22.35 Monitor Wiadomości, sport
23.05 „Warszawa walczy 1939-1945, 63 dni Powstania Warszawskiego" (film dok.)
0.00 Miłość niejedno ma imię: „Mężczyzna jest kobietą jak każdy" (film franc.)
1.40 „Wilki" (film dok.).

■ TVP 2:

7.00 Dziennik krajowy
7.20 „Złotopolscy" (telenowela)
8.00 Program lokalny
8.30 „Złotopolscy" (telenowela)
9.00 „40-latek" (s.)
10.00 Familiada (teleturniej)
10.30 „Wojna domowa" (s.)
11.10 „Arka Noego" (s. anim.)
11.35 Kino familijne: „Sabrina, nastoletnia czarownica" (film USA)
13.05 Sławni i bogaci: „Jackie Collins" (s. dok.)
13.30 „Miłość i namiętność" (s.)
14.15 „McGregorowie" (s.)
15.05 Przychodzi Piachu do ...
16.00 Panorama
16.10 „Złotopolscy" (telenowela)
17.05 Małe ojczyzny: Krajobraz przed ciszą
17.30 Program lokalny
18.20 Panorama, pogoda
18.55 Tele Milenium (teleturniej)
19.20 Dwójkomania
19.25 Wzwyż... a miało być inaczej
19.55 „Seksmisja" (film pol.)
22.00 Panorama, pogoda
22.30 „Radio Powstańcze »Błyskawica«" (s.)
22.40 Wieczór z filmem wojennym „Giuseppe w Warszawie" (film polski)
0.20 San Remo
1.15 „Nikt nie żyje wiecznie" (film USA)
2.55 „Agent 86" (s.).

■ TV KATOWICE:

7.00 „Wielka księga natury" (s. anim.), 7.35 „Niebezpieczna zatoka" (s.), 8.00 Program na bis, 8.30 Tydzień Kultury Beskidzkiej, 9.00 „Kassandra" (s.), 10.30 „Z wiatrem i pod wiatr" (s.), 11.20 „Podwodny świat" (s. dok.), 11.35 „Rajd Pekin - Paryż" (s. dok.), 12.05 Fałszywy kadr, 12.30 Gospodarze-gościom, 13.00 TV Magazyn Przyrodniczy, 13.30 „To jest temat" (mag.), 14.00 Panorama powiatów (publicyst.), 14.30 „Eastenders" (s.), 15.00 Magazyny sklep zoologiczny (dla dzieci), 15.30 „Nasz Charly" (s.), 16.30 Koszałek Opałek (dla dzieci), 17.00 Czy jesteś bezpieczny, 17.15 „Ochman na Ratuszu" (rep.), 17.30 Z krukiem w herbie (mag.), 18.00 Aktualności, 18.20 Wakacyjny Telemikser, 19.00 Panorama powiatów (publicyst.), 19.30 „Wielka księga natury" (s. anim.), 20.00 „To jest temat" (rep.), 20.30 „Kassandra" (s.), 21.30 Aktualności, 22.00 „Eastenders" (s.), 22.30 Tydzień Kultury Beskidzkiej, 23.00 „Kawalerki" (cykl filmów), 23.30 „Ratownicy" (film dok.).

■ POLSAT 1:

6.00 Piosenka na życzenie, 7.00 „Jedziec srebrnej szabli" (s. anim.), 7.20 „Batman" (s. anim.), 7.50 Polityczne graffiti, 8.00 „Pomoc domowa" (s.), 8.30 „Xena, wojownicza księżniczka" (s.), 9.30 „Świat według Kiepskich" (s.), 10.00 „Jej cały świat" (s.), 10.30 „Fiorella" (s.), 11.30 „Bill Cosby i straszne dzieciaki" (s.), 12.00 „Klub Udana Randka" (s.), 12.30 Disco Relax, 13.30 Sekrety rodzinne (pr. rozryw.), 14.00 Dyżurny satyryk kraju, 14.30 Twój lekarz (mag.), 14.45 Wystarczy chcieć, 15.00 „Batman" (s. anim.), 15.30 Informacje, 15.55 „Herkules" (s.), 16.45 „Z głową w chmurach" (s.), 17.45 „Fiorella" (s.), 18.35 Super Express, 18.55 Informacje, prognoza pogody, 19.05 „Zbuntowany Anioł" (s.), 20.00 „Rodzina zastępcza" (s.), 20.30 „Pociąg z frasą" (film USA), 22.35 „Świat według Kiepskich" (s.), 23.00 Wyniki lotowania Lotto, 23.05 Informacje i biznes informacje, 23.20 Prognoza pogody, 23.30 Polityczne graffiti, 23.45 „Różowa landrynka" (s.) 0.15 Super Express, 0.35 „Prawnik z Manhattanu" (s.).

Telewizja zastrzega sobie prawo zmian w programie.